

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pošta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji Dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamowe otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Kierownik Ministerstwa handlu nadał starszemu kontrolorowi pocztowemu, Stanisławowi Hickiewiczowi w Krakowie, posadę starszego zarządcy pocztowego w Bochni.

Dyrekcya poczt i telegrafów pozwoliła na wzajemną zamianę miejsc służbowych asystentom pocztowym: Janowi Sawickiemu we Lwowie i Leonardowi Budzynowskiemu w Brzeżanach.

Ustny egzamin dojrzałości uzupełniającej z języków klasycznych tudzież z propedeutyki filozoficznej w myśl rozporządzenia Pana Ministra Wyznań i Oświaty z 14 lipca 1904 l. 4509 odbędzie się w e. k. gimnazjum V. we Lwowie dnia 8 marca 1906, a w e. k. III gimnazjum w Krakowie dnia 15 marca b. r. o godzinie 3 po południu.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 lutego.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 20 b. m.)

Wczorajsze streszczenie mowy p. Kramarza należy uzupełnić następnymi szczegółami. Między innymi posł ten omawiał skutki zerwania unii cłowej z Węgrami. Musiałoby ono doprowadzić do zawarcia zgo-

dy z przemysłem niemieckim w sprawie targu węgierskiego, przeciw czemu Czesi musieliby wystąpić z całą energią. Jest jeszcze jeden środek, aby w wielkiej walce, która toczy się dziś na Węgrzech i w której idzie nie tylko o język komendy, lecz o konflikt parlamentarnej oligarchii węgierskiej z Królem, ochronić interesy tej połowy Monarchii, a środkiem tym połączenie się z Chorwatami. Idzie tu przecież o naszą przyszłość nie tylko polityczną, lecz także ekonomiczną. Przedewszystkiem należałoby wewnątrz Państwa wprowadzić politykę reform demokratycznych, połączoną z pokojem narodowościowym. Wówczas można by wyrzucić dodatni wpływ na rozwój stosunków, czego na razie mała jest nadzieja.

Następnie omawiał dr. Kramarz onegdajszą odpowiedź P. Prezydenta Ministrów na interpelację w sprawie marokańskiej i wyraził nadzieję, że sprawa ta nie zakłóci spokoju Europy. Wskazał p. Kramarz przy tej sposobności na liczne zawiązania w polityce zagranicznej i na niebezpieczeństwa, jakie grożą pokojowi europejskiemu skutkiem antagonizmu między Niemcami a Francją z jednej strony, a konkurencji między Niemcami i Anglią z drugiej strony. Jeśli dziś stosunki między Rosją a Niemcami są nawet dość przyjazne, to jednak Niemcy przez swą politykę handlu światowego i przez politykę ekonomicznego okupowania Turcji, mogą wejść w konflikt z Rosją, której sily wskutek wojny z Japonią wcale nie są wyczerpane, a w Rosyi wojna z Niemcami byłaby o wiele popularniejszą, niż wojna z Japonią. Nie mamy zamiarów zaborezych, jesteśmy państwem konserwatywnym pokojowym i musimy uważać, aby nie wciągnięto nas w niebezpieczeństwa polityki zagranicznej. Mowca nie żywi wrogięgo usposobienia wobec Niemiec, ale zachowanie się tego państwa przy zawarciu osławionego traktatu tajnego z Rosją, polityka Niemiec w Turcji, odmówienie z ich strony udziału w ostatniej demonstracyi flot, chociaż Niemcy nigdy nie wahały się wszelkim możliwym sposobem bronić swych interesów, muszą budzić podej-

zenia. Dalej wskazuje mowca na to, iż Niemcy pospieszyli się tak, iż zawarły traktat handlowy z Serbią przed Austrią i podnosi, że poseł niemiecki w Belgradzie Heyking musiał być odwołany z Belgradu dlatego, ponieważ przyrzekł Serbii, iż w razie konfliktu jej z Austro-Węgrami, postara się o zezwolenie na przewożenie mięsa serbskiego przez Austrię do Niemiec. Dalej podnosi mowca konieczność porozumienia się z Serbią i nieczynienia jej trudności jako państwu słabszemu. Kończąc oświadcza, iż Czesi zawsze upominali Rząd, aby nie opierał się tylko na Madziarach i Niemcach, ale na wszystkich narodach. Dziś mowca powtórzyć musi to upomnienie, a gdy Rząd uzna to za słuszne i oprze się na wszystkich podległych mu narodach, to dla Austrii zaświta lepsza przyszłość.

P. Menger polemizował z wywodami p. Kramarza, w sprawie polityki Niemiec, poczem omawiając sprawy wewnętrzne Monarchii podniósł, iż najważniejszym i najbliższym zadaniem Rządu jest ustawowe uregulowanie stosunków narodowościowych, przyczem wskazał na dobre skutki porozumienia na Morawach.

P. Baernreither podnosi, iż przy zawieraniu ugody z Węgrami w r. 1867 główny nacisk położono na uregulowanie sprawy pragmatycznej po wieczne czasy, gdy sprawy ekonomiczne uważano widocznie za mniej ważne i uregulowano je w ten sposób, iż co 10 lat zachodzi potrzeba ich odnowienia. Polemizując z wywodami p. Kramarza, podnosi, iż P. Ministrowi spraw zagranicznych trudno prowadzić politykę zagraniczną w wielkim stylu, gdy tak smutne stosunki panują wewnątrz Monarchii. Zrobmy najpierw porządek wewnątrz, a wówczas zmieni się także stanowisko Monarchii na zewnątrz.

P. Schoenerer zaznaczył, iż obawy o skrajny absolutyzm, który onegdaj objawił się wobec parlamentu węgierskiego, nie przejdą zapewne i u nas bez wrażenia. Mowca oświadcza, iż zachowanie się parlamentu węgierskiego wobec bezprzykładnej

provokacyi, było wzorowe. Wszecniemy się za zerwaniem z Węgrami, ale tylko w drodze porozumienia się z parlamentem węgierskim. Tu i tam atoli muszą zapanować konstytucyjne stosunki.

Po przemówieniu p. Morseya, zamknięto dyskusję, poczem zabrali głos mowy generalni.

P. Schoepfer podniósł, iż ostatnie wypadki na Węgrzech dowodzą niemożności utrzymania podstawy ugody z r. 1867. Mowca w ostrych słowach wystąpił przeciw koalicyi węgierskiej Zdaniem jego dzień onegdajszy dowiódł, iż koalicya, która pyszniła się, że jest reprezentantką narodu węgierskiego, nie ma oparcia w narodzie.

Drugi mowca generalny p. Seit (socjalista) polemizował z wywodami p. Baernreithera i zarzucił jemu jakoteż wielkiej własności, że dziś nagle zmienili swe zapatrywania. Dawniej stronnictwo to zawsze występowało w obronie dualizmu, teraz nagle występuje przeciwko niemu, a przyczyną tej zmiany reforma wyborcza. Charakteryzuje to dostatecznie zasady stronnictwa wielkiej własności i dowodzi konieczności usunięcia jej wpływów z parlamentu.

Nastąpił szereg sprostowań faktycznych i na tem dyskusję wyczerpano, poczem Izba przystąpiła do obrad nad wnioskiem nagłym p. Chiariego o odesłanie do komisji bez pierwszego czytania ustawy, upoważniającej Rząd do prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych z zagranicą od 1 marca do 30 czerwca b. r.

Po uzasadnieniu przez p. Chiariego nagłości wniosku, oświadczył p. Kolischer imieniem Koła polskiego, iż zgadza się ono na nagłe traktowanie tego przedmiotu, ponieważ Koło polskie, bez wyrażania jakiegokolwiek wotum zaufania jakimkolwiek Rządowi, pragnie zaznaczyć, że zawsze było za uchwaleniem koniecznych potrzeb państwowych i ekonomicznych. Co do meritum, to jest smutnym faktem, że stosunki polityczne sprawiły, iż wymaga się od posłów austriackich, ażeby w ciągu dni ośmiu załatwili cały kompleks przedłożeń, obejmują-

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI.

## DEKADENCI.

VI.

(Ciąg dalszy).

Obudziłem się, jak powiadam. Zrozumiałem, że wiodę życie niedorzeczne. W kraju odmieńcie tego życia nie mogłem odrzuć: trzeba było ludziom na czas dłuższy zniknąć z przed oczu: więc zaniechawszy chłopkiej maskarady, pojechałem do Szwajcaryi, a w zapiskach pencyi w Turgawie, przemysliłem sprawę, jak wtedy sądziłem, do końca. Aby mózgi być człowiekiem spełna, trzeba mózgi wleć, mózgi tyle, aby żadnej nie uleżał two przemocą i owszem wolę swoją ludziom rzeczom narzucać, świat otaczający przerażać tak, aby mojemu osobistemu służył rozwojowi. Na to, aby mózgi, trzeba wiedzieć. Wiedza bowiem, to nie żadna teoria od reszty duszy i od życia oderwana, to zdolność przewidywania zdarzeń i zastosowania się do różnorodnej istoty rzeczy. Gdy sobie zdałem sprawę z tego, czem jest wiedza, przestałem gardzić cywilizacją i nauką. Tylko, że nie czyniłem z wiedzy bóstwa ostatecznego celu; stała się dla mnie środkiem dzielnym, dopomagającym do pełnego rozwoju mojej osobistości, do zadośćuczynienia mojej żądzy, zamienionej przez

świadomość w wolę, żądę domagającą się życia i szczęścia. Aż nadto rzecz oczywista, że nauki przyrodnicze uczą człowieka, jak się ma zachować wobec bezrozumnej przyrody: oczywisty ich pożytek praktyczny sprawił nawet, że wielu te nauki uważa za jedynie ważne, zapominając przytem, że historia, nauki społeczne i psychologia podają nam nierównie ważniejszą wiadomość o tem, czego się po ludziach, po narodach i po sobie samym spodziewać mamy, jak się mamy zachować wobec ludzi, wobec narodów i wobec siebie samych, jeśli mamy postawić na swoim, pożądane osiągnąć szczęście. Co więcej, dopiero za pomocą tych nauk, zajmujących się duchem ludzkim, dowiadujemy się jaki użytek z narzędzi wymysłonych za pomocą wiedzy przyrodniczej może nas uszczęśliwić, jaki nam zaszkodzić jeno może. Hypotezy marne przyrodników, w które dosłownie wierzyć niepodobna, mają swoją doniosłość o tyle tylko, o ile naprowadzają na odkrycia praktycznie doniosłe. Tak samo nauka nie gardzi najdrobniejszą historyczną albo przyrodniczą wiadomością, nie mającą żadnej praktycznej doniosłości, bo spodziewa się słusznie, że ta drobniostka, może być ogniwem w łańcuchu szczegółów, za którym idąc dojdziemy wreszcie do ważnych istotnie, a wprawier nieznanych prawd. Wiedza ludzka jest tak dalece praktyczną tylko, że skoro czujemy, że nam jakaś wiadomość na nie się nie przyda, zapominamy o niej, a pamiętamy uporezywie o szczegółach będącym w związku z naszym aktualnym zajęciem. Więc nie należy gardzić nauką, bo wiedza to istotna potęga. Na to mianowicie, żeby mózgi być człowiekiem, trzeba poznać siebie samego i poznać ludzi — tylko nie z samych książek, ale przedewszystkiem z życia. Postanowiłem tedy żyć tam, gdzie bije

życie najsilniejszym tętnem, a żyjąc, badać siebie i drugich.

Z dziwnego chłopomana przedzierzgnąłem się tedy w wykwiśniętego salonowca, i rzuciłem się w wir stołeczny, szukając ludzi, którzy żyć mogli na wielką skalę i robiąc ustawiczne doświadczenia na nich, będące zarazem doświadczeniami robionemi na samym sobie. Znow zasłużyłem na niejedną ostrą nagane. O! zbroceni najgorszych umiałem się ochronić, bo chcąc żyć jak najwięcej, szanowałem zdrowie i majątek. Ale mój żal do świata zamienił się w cynizm beczenny. Myślałem tylko sam o sobie, ludzi lekceważyłem i robiłem na nich ustawiczne eksperymenty *in anima vili*. Sprowadzałem młodych i starych na manowce, uwodziłem kobiety, aby doświadczyć swojej władzy nad ludźmi, istotę człowieka poznać. Dostrzegłem wkrótce, że postawienie na swoim, że opamiętanie innych ludzi, że słowem zwycięstwo mojej woli nad wolą obcą, stało się dla mnie przyjemnością pożądaną dla siebie samej, bez względu na dalsze praktyczne skutki. Trudziłem się nieraz srodze, obchodziłem się z drugimi z okrutną, z przewrotną nawet bezwzględnością, aby poigrać wolą spotęgowaną przez wiedzę; nie mało tem się chlubiłem, mieniąc się przeto wyższym od zwierząt i od ogółu ludzi, którzy się trudzą tylko na to, aby uczynić zadość potrzebie, aby niebezpieczeństwa uniknąć, a byłem tak zaślepiiony, że tego nie widział, iż ta moja domniemana wyższość, to pycha, która jest mnie robiła coś gorszego od ludzi i od zwierząt, bo istotę przetworzoną, wbrew przeznaczeniu swemu, na podobieństwo Szatana. Z zimnym usmiechem szedłem między ludzi, budząc u nich uczucia, które często ich serca krwawiły, a które dla mnie zabawką tylko bywały.

Przekonałem się niebawem, że poznawać bez praktycznego celu bywa dla człowieka taką samą rozkoszą, jak zwyciężać, choćby tylko dla igraszki. W gruncie rzeczy poznanie, to zwycięstwo samo przez się, to tajemnica wydartą wszechświatu, to zdolność przewidzenia tego co będzie, albo co być może, wyobrażenia sobie tego co było, to prócz tego możność zwycięstw odniesionych w wyobraźni, przez urojony sobowtór własny, poruszający się swobodnie po nieskończonej przestrzeni, zawracający dowolnie w przeszłość, albo ulatujący w przyszłość, to wreszcie potrzeba człowieka, który czuje, że rozwinię się w pełni dopiero wtedy, gdy wiedząc wszystko, wszystko będzie mógł. Ztąd już u dziecka ciekawość dla rzeczy, o których nie wie czy mu się przydadzą, ztąd ciekawość uczonych, która każe im nieraz wszystko poświęcić dla zbadania jakiejś tajemnicy. Tej potrzeby poznawania nie ma żadne zwierzę, a najtępszemu człowiekowi ciężko beczyność intelektu. Tak, że szuka niedorzecznej gry, łanigłównki, passyansu, aby rozum zająć. Postanowiłem tedy szukać doskonalszego rozwoju swojej osobistości nie tylko w ćwiczeniu woli, ale w poznawaniu tam nawet, gdzie jemu praktycznego zwycięstwa zawdzięczać nie mogę. Wróciłem do książek naukowych, które czytałem teraz, sądząc ich treść samodzielnie i ćwicząc rozum potężnie. Zająłem się sztuką, jako przedmiotem poznania; nie opuszczając zabawy z ludźmi w wielkim świecie, stałem się wzorowym dyletantem, podług recepty Renana i jego przyjaciół.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cyh tomy. W sprawie ustawy, dającej Rządowi pełnomocnictwo, nie należy zapominać, że jest z tem połączone wielkie niebezpieczeństwo, ponieważ nie udało się do dziś, a więc na 8 dni przed upływem traktatów handlowych z państwami bałkańskimi, mianowicie z Serbią, Bułgarią i Rumunią, zawrzeć traktatów. Ciężkiem też będzie zadaniem dla komisji, a następnie plenum Izby otrzymać od Rządu rekompensację, że udzielone pełnomocnictwo nie będzie użyte w zamiarze takim, który ludności rolnej przyniesie szkodę. Długo pozwalaliśmy Serbii narażać naszą nierogaciznę na zarażenie i musimy otrzymać gwarancję, że inwazyja zarażonej serbskiej nierogacizny i bydląt niezdrowego będzie udaremniona. Ale jest znana rzecz, że w każdym prowizoryum tkwi niebezpieczeństwo przemiany w *definitivum*. Dlatego też wyraża mówca wobec komisji życzenie, by porozumiała się z Rządem co do szczegółów mających się zawrzeć traktatów przynajmniej w sposób poufny i by Rząd dał gwarancję, że powzięte przez Izbę uchwały co do tendencji traktatów bałkańskich w pełni będą przestrzegane. (Oklaski ze strony Polaków).

Na końcu posiedzenia podczas faktycznych sprostowań zaznaczył p. Kłofacz, że do dziś dnia od lat 50 nie uwzględniono żądań ludów słowiańskich na Węgrzech, a zwłaszcza Słowaków. Nie jest prawdą, jakoby Kossuth reprezentował oligarchię. Za Kossuthem stoi włościanstwo, przemysłowcy i część kół robotniczych. Onegdajszym postępek generał-majora Nyiryiego był — wedle mówcy — naruszeniem praw Sejmu węgierskiego, nadużyciem ze strony nieodpowiedzialnej władzy wojskowej. Słowianie muszą łącznie postępować z Węgrami przeciwko wspólnemu wrogowi germańskiemu.

Poczem *meritum* wniosku Chiariego uchwalono, a przewodniczący zamknął posiedzenie.

#### Z klubów.

Komisja parlamentarna Koła polskiego zebrała się wczoraj o godzinie 3 po południu, celem omówienia spraw z zakresu taktyki politycznej.

Między innymi przedstawił p. dr. Głębicki sprawę scentralizowania agend dyrekcyj pocztowej przez Ministerstwo handlu.

Komisja parlamentarna wydelegowała, celem załatwienia tej sprawy Wiceprezesa Koła polskiego JE. Dawida Abrahamowicza, aby razem z p. Głębickim interweniował przeciwko zamierzonej centralizacji.

Klub czeski postanowił poprzeć w Izbie panów szybsze załatwienie ustawy o rejonowaniu buraków, a następnie, po wniesieniu przedłożenia o reformie wyborczej,

zwołać wspólną konferencję wszystkich stronnictw czeskich.

## Po rozwiązaniu Sejmu na Węgrzech.

Nie spełniły się przewidywania, że stanowiący krok Rządu roznieci wielką pożogę. Na opinie publiczną na Węgrzech podziałało rozwiązanie Sejmu tylko przygnębiająco. Oznak gwałtownego wzburzenia nie widać.

Niewiadomo jeszcze, co przyniesie dzień dzisiejszy, w którym Sejm na mocy swej uchwały postanowił zebrać się na posiedzenie pomimo, że reskryptem Królewskim został rozwiązany. Lokalności Sejmu są, jak wiadomo, opieczetowane; radykalna jednak część stronnictwa niezawisłości żądała, aby na to nie zważano i przeprowadzono obrady w innym miejscu. Pod wpływem tych nalegań okazały się wczoraj w Budapeszcie plakaty z zapowiedzią, że Sejm odbędzie dzisiaj posiedzenie. Policja plakaty te pozzdierała, a Królewski komisarz gen. Nyiryi, oświadczył, że gdyby Sejm istotnie chciał odbyć dziś posiedzenie, użyje się siły, aby do tego nie dopuścić. Gen. Nyiryi udaje się dziś do Wiednia, aby złożyć Monarsze raport. Podobno także hr. Főjervary ma dziś udać się do Wiednia.

Kierujący komitet koalicji odbył wczoraj pod przewodnictwem Kossutha konferencję, na której przyjęto wniosek opiewający, że wobec obsadzenia sali posiedzeń Sejmu wojskiem i wobec tego, że władza wojskowa w „Dzienniku urzędowym“ ogłasza, iż się przeszkodzi odbyciu posiedzenia w dniu 21 b. m., zjednoczone stronnictwa oświadczając, że nie zjawią się na posiedzeniu dnia 21 b. m., protestują przeciw gwałtowi.

Bezpośrednio po tej konferencji stronnictwo niezawisłości odbyło posiedzenie, na którym jednomyślnie przyjęto wniosek kierującego komitetu. W dyskusji p. Kovats wniosł, aby członkowie stronnictwa dziś o godzinie 11 zbrali się w bazylicę na nabożeństwo. P. Kossuth oświadczył, że pozostawia to do woli posłów.

Następnie wyrażono Kossuthowi zaufanie, za co on podziękował i oświadczył, co następuje: „Razem walczyliśmy za prawa narodowe, za konstytucję, za ojczyznę. Choć przemoc kres położyła naszej poselskiej działalności, pozostają nam przeciw prawa nasze obywatelskie, a wykonywanie ich jest naszym obowiązkiem. Inadła poświęcę życie mojej idei niezawisłości. Jest mojem głębokim przekonaniem, że to wszystko, co się teraz dzieje, stanowi grób dla roku 1867, a przygotowuje triumf roku 1848. Niech was Bóg ma w swej pieczy!“ Na tem konferencję zakończono.

Stronnictwa: konstytucyjne, ludowe i t. zw. nowe, odbyły również wczoraj posiedzenia, na których przyjęto wnioski kierującego komitetu.

Budapeszteński „Dziennik urzędowy“ ogłasza protokół pułkownika Fabriziusa o onegdajszych zajściach w Sejmie węgierskim. Protokół ten opiewa: O godz. w pół do 11 rano otrzymałem od komisarza Królewskiego gen. Nyiryiego następujący rozkaz ustny: Pan pułkownik uda się do sali Sejmu węgierskiego, aby odczytać i ogłosić reskrypt Królewski o rozwiązaniu Sejmu. Spełniając ten rozkaz, udałem się do sali sejmowej z eskortą wojskową. Wstąpiłem na estradę prezydenta i wobec około 30 do 40 posłów oświadczyłem, iż otrzymałem rozkaz odczytania pisma Królewskiego i chcę go wypełnić. Odczytałem więc Orędzie i wezwałem zebranych do opuszczenia sali, przyczem oświadczyłem, że na podstawie rozkazu komisarza Królewskiego użyję w razie potrzeby siły, celem opróżnienia sali. Ze strony obecnych w sali posłów i dziennikarzy padło kilka okrzyków; zebrani nie chcieli ustąpić. Powtórzyłem podniesionym głosem trzykrotnie swe wezwanie, a gdy wrzawa trwała dalej i nikt nie wychodził z sali, zwróciłem się do urzędnika policji Tottha i poleciłem mu cały gmach opróżnić. Po opróżnieniu gmachu opieczetowano drzwi i zamknięto bramy. Tylko personal urzędniczy parlamentu ma prawo wstępu do gmachu“.

Pester Lloyd pisze: Jeśli w tych smutnych dniach musi się powiedzieć całą prawdę, to zwraca się ona przeciw stronnictwom koalicyjnym. Nikt nie zważa winy koalicji wobec Korony. Czy było koniecznem doprowadzać stosunki aż do tego punktu, czy nie lepiej był na czas zawrócić i nie dopuścić do podobnych zajść? Nie byłoby przyszło do tego, gdyby istniał rząd, który byłby skłonny i chciał dążyć do porozumienia z opozycją. W dzisiejszej poważnej chwili wszyscy kochający kraj powinni się połączyć, aby powstrzymać dalszy jego upadek“.

Organ socjalistów *Nepszav* pisze, iż tylko parlament, który wyszedł z wyboru kryjalnego, jak obecny, nie miał siły oprzeć się polityce.

Sesja rozwiązana w dniu 19 b. m. Sejmu węgierskiego trwała rok i dwa dni. W ciągu tego czasu odbyło się 43 posiedzeń Izby posłów i 2 posiedzenia Izby magnatów. Koszta sesji doszły do sumy 4 milionów koron. Izba posłów odrzucała 9-krotnie, 5 razy odroczyła się ona sama, 4 razy zaś skutkiem reskryptu Królewskiego. Od czasu odroczenia w dniu 21. czerwca b. r. nie odczytano wpływo. Nagromadziły się one w takiej ilości, że akta ich ważą 2 cetn.

Akta te nieodczytane złożone będą w archiwum.

Zabiegi o załatwienie przesilenia rozpoczęto dnia 1. lutego r. z. Od tego czasu poczyniwszy udział Najj. Pan 32 politycznym liczbie 101. Z pośród przywódców koalicji przyjęł Najj. Pan: hr. Ferdynanda Zichyego, hr. Aladara Zichyego, Stefana Rakovszkyego, J. linsza Justha, Jana Tottha, Ignacego Daranyiego i Kolomana Thalego jednokrotnie; hr. J. Andrassego 8 razy; Fr. Kossutha, bar. Dez. Bannfyego i hr. Al. Apponyiego po 2 razy. Z partii liberalnej uzyskali posłuchanie: hr. Stefan Tisza (12 razy), bar. Goza Főjervary (21 razy), Wł. Lukacs (4 razy), Józ. Kristoffly i bar. H. Lanyi (po 3 razy), Al. Wekerle i hr. Bela Cziraky (po 2 razy), hr. Albertin Csaky, bar. Ernest. Daniel, M. Falk. M. Hodosy, L. Lang. M. Tommasich i hr. Szelenzsky jednokrotnie.

Z polityków węgierskich, stojących poza stronnictwami, przyjęty był przez Najj. Pana na posłuchanie hr. Wład. Szoegyenymarieh 5-krotnie Koloman Szell 3 razy i Jan Zichy 1 raz. Jako *homines regii* występowali: hr. Jul. Andrassy, Władysław Lukacs, bar. Burian i hr. Cziraky. Oprócz tego pojawili się na audyencyach u Najj. Pana niejednokrotnie PP. Ministrowie wspólni.

## KORESPONDENCJE.

Paryż, w lutym.

(Salon automobilów. — Auto-reduta. — Atletyzm i Halterophile. — Reuniony w Garsouierach. — Jasnowidząca z Saint-Quentin. — „Le Revil“ Pawła Hervieu. — *Quo non ascendam?*)

Paryżanie oddają się obecnie z zapałem sezonowym i karnawałowym przyjemnościom. Automobilizm zajmuje niemałą w nich rolę. Otwarty obecnie Salon automobilu jest czemś zupełnie nowym i przewyższającym światem urządzane wystawy. W jednej ze starych kłajzek francuskich znajduje się wiadomość, że już przed Ludwikiem XIV. wynalazca jakiś zaprezentował powóz poruszający się o własnych motorach. Król Słońca był nim zachwycony, nie przewidywał jednak przyszłości tego wynalazku, ani roli, jaką on odegra w XX. stuleciu. Jest nawet prawdopodobnem, że w owym czasie niektórzy na widok tego automobilu uśmiechali się ironicznie, podobnie jak śmieją się też z „zamrożonych słów“ Rabelais'go, które jednak urzeczywistnione zostały dziś w fotografii. Gdyby Ludwik XIV. żył jeszcze, nie onieszkaby z pewnością odwiedzić Salonu automobilów, i można śmiało twierdzić, iż mimo wszelkich wspaniałości, które go otaczały, byłby nim olśniony. Nie

36)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### Obrazy z życia sardyńczyków.

X.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem Marya Obinu odpowiedziała:

— Nie mówię tego do pana, ani do osób, które panu dobrze życzą, ani o kosciołach i tych, którzy mają nabożeństwo do Najświętszej Panny Maryi... ale niechby ogień spalił Sycylię, zanim tam wrócę!

Zia Varvara, chodząc kolo swoich garnków, mrużyła oczy z nieopisanem współczuciem, nie mogąc protestować przeciw niemiłości, którą żywiła jej pani dla jej wyspy rodzinnej.

— Ach, moje serduszko! — rzekła do Ananii, skoro tylko Marya Obinu odeszła do jadalnego pokoju — ona ma słusznosc! Wycierpiała ona tam mękę!

— Ale przecież nie umarła z tego, Zia Varvara!

— Ty nie nie wiesz!.. Lepiej dla kobiety, aby ją zamordowano, niż, aby była zdradzona przez mężczyznę!..

Te ostatnie wyrazy obudziły w duszy Ananii wspomnienia, wątpliwości, marzenia.

— Zia Varvara — zapytał zbliżając się do starej — powiedzieliście, że ona była zdradzona przez mężczyznę... Jak się ten mężczyzna nazywa? Starajcie się przypomnieć sobie... starajcie się dowiedzieć... Może będę mógł zrobić przyszłą Maryi Obinu, szukając go, starając się przemówić do serca... Wy także skorzystalibyście na tem..

— Po co mu do serca przemawiać?

— Aby jej przyszedł z pomocą.

— Ależ ona nie potrzebuje pomocy. Ona ma pieniądze, wiesz?... Co masz najlepszego do roboty, to zostawij ją w spo-

koju, bo ona nie lubi, aby poruszano wspomnienia jej nieszczęść... Nie mów jej o tem ani słowa, wiesz?... Zadałaby mi, gdyby wiedziała, że o tem z tobą mówiła!

Codziennie, wychodząc do Uniwersytetu, albo wracając, wyczerpany zmęczeniem i napięciem nerwowym przy egzaminach, obiecywał sobie, że rozwiąże zagadkę, ale nadaremnie. Mówił sobie: „Zawołam ją, zarzucę pytaniami, zagrozę nawet; powiem, że policja mi wyjawia, kim ona jest; oniesmię ją obawą skandalu. Wtedy będzie mówić... A jeżeli to ona?...“

Jak zwykle, ta hipoteza dziwiła go i przerażała. Czasami, wyobrażając sobie, jak się odbędzie ta chwila, przewidywał dramatyczną scenę pomiędzy sobą i matką; czasami znowu przeciwnie, zdawało mu się, że ani jedna struna serca w nim nie zadrga.

Ale gdy widział Maryę Obinu, bladą i uśmiechniętą, ubraną w biedną ciemną suknię, nieustannie zajętą robieniem porządków w pokojach lokatorów, lub pracującą w kuchni, zawsze spokojną, prawie obojętną, stanowiąc wyraz zamierzały mu na ustach. Zasłona zapadała pomiędzy nim a żywą postacią widnia, które go trapiło tak silnie. I zamiast gwałtownej sceny albo sentymentalnego dramatu, który sobie wyobrażał, nie nie znacząca rozmowa zawiązywała się pomiędzy nim a gospodynią, z nieuchronnem mieszaniną się Zii Varvary.

Dopiero na kilka minut przed odjazdem, powziął solemne postanowienie, że pozostawi w zawieszaniu aż do swego powrotu wszelkie poszukiwania i daremne projekta. Użył się zmęczony, wyczerpany całkowicie: upał, egzamina, rozgorączkowanie, marzenia, wszystko na to się złożyło.

„Wypocznę sobie, myślał, pakując w pospiechu rzeczy i przypominając sobie, nie bez pewnej ironii długie przygotowania, które poprzedziły jego wyjazd do Nuoro. Ach! jakże ja spać będę podczas wakacyj! Tak, potrzebuję się wyspać, zapomnieć, wypocząć, odzyskać siły. Nie chcę stać się neurastenikiem. Będę robił wycieczki w góry mojej ojczyzny, wyjdę na Gennargentu, dziki i dzie-

wiezy. Od tak dawna marzę o tej wycieczce! Pojadę odwiedzić wdowę po bandycie, małego mniacha, Zuanne, synów fabrykanta świec... A dziedziniec klasztorny?... A żandarm, który śpiewał: „Dla ciebie ten różaniec?“

Następnie myśli, że ujrzy Margheritę, uściska ją, pograży się cały w tej czystej miłości, jak w aromatycznej kąpieli, czyniła go tak bardzo szczęśliwym, że aż prawie omdlewał. Pragnąłby prawie uchylić się od tej porażającej słodyczy; ale im bardziej myśli tę odganiał od siebie, tem więcej nim owładła, płynęła mu w żyłach, drżała w nerwach i wypełniała serce aż do bólu.

W chwili, gdy odjeżdżał, Zia Varvara wręczyła mu świeczkę, aby ją zawiązał od niej do bazyliki Męczenników; Marya Obinu dała mu medalik, poświęcony przez Papieża.

— Jeżeli go pan nie zechce nosić, niedowiarku — rzekła, uśmiechając się, mimo wzruszenia — ofiaruj pan ten medalik swojej matce. Do widzenia, dobrej podróży i szczęśliwego powrotu. Proszę nie zapominać, że pokój zostaje do rozporządzenia pana. I proszę być uprzejmym: proszę mi natychmiast napisać kartkę korespondencyjną.

— Żegnaj panią — odrzekł Anania, biorąc medalik. — Proszę modlić się za mnie do dusz czyszcących.

— Uczynię to z pewnością — odrzekła, grożąc mu palcem. — Będę pana bronić od wszelkich pokus.

— Amen! I do widzenia!

Zia Varvara, niosąc walizkę Ananii, zaprowadziła go na plac Panteonu, gdzie miał wsiąść do tramwaju.

— Synu mego serca — rzekła stara — pokłoń się w moim imieniu pierwszej osobie, którą spotkasz na ziemi sardyńskiej. Dobrej podróży! A nie zapomnij o świecy!

Gdy przybyli na stację tramwaju, ucałowała go z lekka w policzek, lejąc łzy gorzkie. Młodzieniec przypomniał sobie pocałunek Nany pijaczki w chwili, gdy odjeżdżał z Nuoro; ale tym razem roześmiał się i także pocałował Zię Varvarę, prosząc ją, aby mu przebaczyła, że jej tak często dokuczał.

Potem wszystko zniknęło: stara, która przy odjeździe młodzieńca płakała, że jest jakby wygnanką, zdała od ziemi rodzinnej,

melancholijna ulica, na której stał dom zamieszkiwany przez Maryę Obinu, plac o tej godzinie pusty zupełnie i skwarny, Panteon smutny jak mogiła cyklopów i małe kotki, marzące pomiędzy obrzuceniami zwaliskami. I Anania, z twarzą owiewaną powiewem wiatru, czuł się szczęśliwy i jakby oswobodzony od ciężkiej zmyry.

XI.

Zanim zeszedł z góry, na obiad, Anania stanął w oknie i został uderzony głęboką ciszą, która panowała na dziedzińcu, w całym sąsiedztwie, blisko i daleko, wszędzie, jak oko dosięgło. Zdaowało mu się, jakby ogłuchł nagle i doznał smutnego wrażenia. Ale głos Zii Tatany rozległ się pod krzakiem buzu.

— Schodź na dół, moje dziecko.

Usłuchał; i wszedłszy do kuchni, usiadł przy małym stoliczku, nakrytym dla niego samego. Jego „rodzice“, według przyjętego zwyczajn, jedli siedząc na ziemi, przed koszykiem pełnym mięsa i ciasta.

Nie tutaj się nie zmieniło. Kuchnia zawsze była ta sama, biedna i ciemna, ale czysta, z ogniskiem pośrodku, ze scianami ozdobionemi różnemi, półmiskami, wielkimi koszami, sitami i rzeszotami i innymi naczyniami do czyszczenia mąki; w kącie były dwa wełniane worki pełne jęczmienia, koło drzwi wisiała torba skórzana na nasiona i na zapasy, które gospodarz bierze z sobą w pole.

Mały, rudy kotek przyszedł do stołu i ziewnął, podnosząc szerokie, żółte oczy, na młodzieńca, który rozglądał się w okolo, z rodzajem osłupienia.

Nie, nie się nie zmieniło; a przecież Anania miał wrażenie, jakgdyby po raz pierwszy znajdował się w tem otoczeniu, z tym wieśniakiem słusznego wzrostu, którego oczy jeszcze miały fosforyczne błyski, a długie włosy połyskiwały od oliwy i z tą ładną, małą staruszką, tłusciutką i białą, jak gołębia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ma porównania między świecami Wersalskiego pałacu, a bajecznym oświetleniem elektrycznym Wielkiego Pałacu, gdzie przed apoteozą automobilu tłoczy się obecnie publiczność. Urządzenie wystawy służyć może jako rzadkiej doskonałości przykład osiągnięcia w jednolici największego urozmaicenia.

Z licznych instalacji ani jedna nie różni się drugiej, a wszystkie odznaczają się nadzwyczajnym smakiem artystycznym.

Ale ten Salon ma jeszcze jedną właściwość, którą różni się zupełnie od wszelkich innych wystaw; oto sprzedawcami są tu panowie z najwyższej arystokracji; noszą oni ostentacyjnie sygnety, szpinki lub inne odznaki z herbem lub koroną. Sprzedaż automobilów uchodzi w Fabourg Saint-Germain jako zajęcie nie uwłaczające wcale godności i dumie rodowej. Gdyby sędzić z liczby ludzi, którzy obecnie zamawiają i kupują automobily, możnaby wierzyć, że fortuna Francji powiększyła się stokrotnie. Ludzie, którzy dawniej namyślali się, czy wsiąść do powozu, jadą dziś od rana do wieczora automobilem. Odbyć około godziny 5 przejeżdżając automobilem — jest dziś jednym z obowiązujących wytwornego światowca. Wypada także znać pp. Panharda, Charona, markiza de Dion i innych konstruktorów: dobry ton wymaga, aby rozmawiać z nimi poufale, kazać sobie tłumaczyć nowe ulepszenia motorów i słuchać z miną znawcy.

Mielśmy już także „Redutę automobilową“ z niebawym dotąd sukcesem. Auto-reduta ta odbyła się w Casino de Paris przy współudziale tłumnej — a doborowej publiczności.

Panie znalazły w swych łóżach przyjemne niespodzianki: zgrabne pamiątki, dostarczone przez główne paryskie firmy automobilowe. Przedstawienie składało się z całego szeregu zapasów z najrozmaitszych działów sportu, a eleganckie powozy elektryczne przewiozły do teatru jury, które miało przyznać nagrody zwycięzcom. Przewodniczyła p. Renée du Minil z Komedyi Francuskiej.

Moda sprzyja także wszelkim zapasom wchodzącym w zakres atletyzmu. Nasi wnukiowie, a jak Francuzi mówią „*petits-neveux*“ dądożać do epoki naszej określenie: „renesansu ateńskiego“. Nie że względu na rozkwit literatury i sztuki, lecz dla wielkiego kultu gimnastyki. Nie można wyobrazić sobie w Paryżu światowca, który nie pokusiłby się o jakiś rekord. Są, co prawda, doświadczeni, którzy twierdzą, że w dziedzinie zapasów nie spróbowano jeszcze wszystkiego. I tak n. p. kto zdobyłby rekord największej ilości słów, wypowiedzianych w oznaczonym czasie? Mogłoby to być „*match*“ mieszany, w którym — jak twierdzą złośliwi języki — pięć piękna mogłaby zdobyć palme zwycięstwa. Byli nawet tacy, którzy mówili o zapasach i o zdobyciu rekordu — w miłości! Tego rodzaju turnieje nie mogłyby się jednak odbywać w lokalu, który w Paryżu jest obecnie ogniskiem sportów atletycznych. Jest to hipodrom Bostock. Po walkach „*à main plate*“ i po „*fight-jumps*“ następują produkcje członków nowego Towarzystwa, zwanego „Halterophile“. Programy tego, tak eufonicznie brzmiącego stowarzyszenia budzą zrazu pewną trwogę, gdy czytamy n. p. pod numerem 3: „wyrwanie ręki prawej lub lewej“. Mimowoli wyobrażamy sobie jakies leżące na ziemi członki ludzkie, krew i t. p. piemię rzeczy. Tymczasem wszystko to wyraża się naturalnie, całą siłą skierowana

jest tylko ku operowaniu z ciężarami i co najwyżej „*speaker*“, t. j. wywołujący numer programu, może mieć stopę przygniecioną ciężarami, rzuconymi niedbale przez jednego z zapasników. Dla urozmaicenia i u przyjemienia tych cokolwiek monotonych produkcji widzom, no i zapasnikom jakiś pomysły przedsiębiorca poddał dyrektorowi hipodromu plan, ażeby zamiast zwykłe używanych ciężarów żelaznych atleci podnosili ciężary żywe w postaci powabnych kobiet. *Speaker* wywołałby wówczas: *Atleta X*, wykona „*krzyż żelazny*“ z panną *Lydią* (50 kilogr.) w prawej ręce i panną *Sylyią* (50 kilogr.) w lewej ręce!

(Dokończenie nastąpi).

*Puk.*

## Przegląd ogólny.

Posel do sejmu morawskiego dr. Wacław Perek zjawił się onegdaj na posłuchaniu u Najj. Pana, aby podziękować za nadany mu order Żelaznej Korony III. klasy. *Lidove Noviny* zamieściły sprawozdanie z przebiegu tego posłuchania, w czasie którego Najj. Pan wyraził swoje zadowolenie z tego powodu, iż na Morawach zapanowały znow normalne, pokojowe stosunki. Dr. Perek zapewnił Monarchę, że uchwalone przez Sejm tamtejsze ustawy mogą rzeczywiście doprowadzić równoległą ludność Moraw do porozumienia, jeżeli władze centralne udziela tym ustawom energicznego poparcia. Najj. Pan wypowiedział w dalszym ciągu audyencyi nadzieję, że i Czechy pójdą za przykładem Moraw, a przy dobrej woli uczynić to mogą tem łatwiej, że w przeciwieństwie do Moraw narodowości obio są w Czechach terytorjalnie rozgranicezone, co bardzo ułatwia przeprowadzenie dzieła pokojowego.

Na zakończenie audyencyi Najj. Pan wyraził jeszcze raz dr. Perekowi swoje uznanie, dziękując mu za dodatnią jego działalność na Morawach.

Zatarg cłowy z Serbią, trwający już przeszło dwa miesiące, przechodzi różne fazy które doprowadzają go lada dzień do pomysłnego zakończenia sporu. Z Wiednia donoszą, że belgradzki posel hr. Czikann przedłożył imieniem Austro-Węgier rządowi serbskiemu notę. Obejmuje ona żądania Monarchii zmiany dwóch artykułów układu z Bułgarya, artykuły te zawierają projekt wzajemnej wolnej od cła wymiany produktów pomiędzy Bułgaryą a Serbią. Ponieważ zaś rada ministeryalna w Belgradzie przyjęła żądania Austro-Węgier, pod warunkiem zgody ze strony Bułgaryi, przeto od Bułgaryi zależy tylko będzie zakończenie w kilku dniach tego konfliktu, co przywróci napowrót normalne stosunki handlowe pomiędzy Austro-Węgrami a Serbią.

Na posiedzeniu franc. Izby deputowanych p. Fallières odparł odczytał orędzie p. Fallières do parlamentu. W orędziu tem p. Fallières oświadcza, iż leży w udział wszystkich republikanów. Prezydent w rządach swych nie będzie kierował się różnicami urodzenia, wiary lub przekonań politycznych. Każdemu obywatelowi zagwarantowaną jest wolność. Orędzie wskazuje na godny sposób odbycia wyboru, poczem podnosi, iż od ostatniej rewolucyi, która

stworzyła Republikę, minęło 35 lat i dziś jest ona silniejsza, niż kiedykolwiek indziej.

Nie chcąc nikomu grozić, musi się być silnym, bo silna armia jest najlepszą gwarancją pokoju. Republika chce być wiernym sojusznikiem, ale pragnie zarazem i z innymi państwami utrzymać dobre stosunki.

Co do stosunków wewnętrznych, pragnie prezydent, aby podniosły się przemysł, handel i rolnictwo i aby zakwitły literatura i sztuka, ozdoba Republiki.

Wskazuje dalej orędzie na ustawy ubezpieczenia robotników, oraz na rosące coraz bardziej uczucie solidarności we wszystkich warstwach narodu i zaznacza, że nie jest daleką chwila, kiedy wszyscy zrozumieją, że tylko w kraju powszechnego głosowania, pod rządami wolności, można dążyć do połączenia i pogodzenia wszystkich warstw narodu.

Orędzie kończy się słowami: „Chcemy niezmiernie pracować nad tem, aby ludzkość stawała się coraz lepszą; chcemy służyć prawom postępu i miłości ojczyzny“.

Orędzie to lewica przyjęła żywymi oklaskami, prawica milczeniem.

W senacie przyjęto odczytane przez ministra sprawiedliwości orędzie prezydenta hecznymi oklaskami.

Korespondent *Matina* donosi z Algeiras, iż zapytywał Revoila, czy z powodu odrzucenia przez Niemcy propozycji francuskiej konferencya będzie zerwana. Revoil odpowiedział mu na to pytanie, że decyzya zależy od Paryża.

*Trendenblatt* otrzymał informację, że Francya nie zamysła w obec odmownej odpowiedzi niemieckiej tworzyć na razie żadnych *faits accomplis* w Marokku. Wprzódy postara się Francya o moralną aprobatę większej konferencyi, a następnie politykę swą w obec Marokka ułoży stosownie do swych interesów. Przedewszystkiem jednakże poczyni jeszcze Francya starania, by ostatnie słowo Niemiec w tej sprawie nie było kategorięcznym „nie“.

W kołach dyplomatycznych Paryża panuje przekonanie, że odmowna odpowiedź Niemiec, nie uwzględniająca specjalnych praw Francyi i Hiszpanii w Marokku, okazuje jasno życzenie tego państwa, aby konferencya w Algeiras się rozbiła. Wobec tego rokowania zastępczo Francyi i Niemiec w Algeiras nie mają celu i nie pozostaje Francyi nic innego, jak tylko poruszyć w odpowiedniej chwili te kwestye przed konferencyą i powołać Europę na sędzię w tym sporze. W ogóle sądzą, że konferencya dopiero po 14 dniach się rozjeździe, gdy wszystkie punkta programu będą przedyskutowane.

Przedwczoraj nastąpiło w Londynie uroczyste otwarcie parlamentu angielskiego mową tronową. Wspomina w niej król Edward o zawarciu przymierza z Japonią i wypowiada nadzieję, że obradująca obecnie konferencya w Algeiras spełni pokładane w niej nadzieje utrzymania powszechnego pokoju. Mowa tronowa zajmuje się również sprawą macedońską i działalnością powołanej komisji finansowej, która ma przeprowadzić szereg reform, oraz konstytucyj Transvaalu.

Omówieniem wewnętrznych stosunków Anglii zakończył król Edward mowę, która wywołała pewne niezadowolenie na ławach konserwatystów. Debata nad adresem dziękczynnym do tronu wykazała także znaczną

różnicę zdań w parlamencie angielskim. Chamberlain i jego stronnicy żądali zmiany treści adresu, partya robotnicza chce przyjąć go w całości.

Nowy gabinet będzie miał niełatwe zadanie pogodzenia tych sprzecznych żądań i różnie programów, które teraz już tak jaszkrawo zaznaczyły się umiały.

W kołach rządowych greckich wywołały bardzo przykre wrażenie ostatnie wydalenia poddanych greckich z Rumunii. Powrót do dawnych sposobów antygreckiej agitacyi w Rumunii, dotknął niemiłe rząd grecki, który nie ominął dotąd żadnej sposobności do utrzymania jak najlepszych z Rumunią stosunków. *Pol. Corr.* donosi z Aten, że Grecya zwróci się z zażaleniem na Rumunię do wielkich mocarstw.

## KRONIKA.

Lwów, 21 lutego.

### Kalendarz.

Czwartek (22 lutego):  
Piotra. — Wrociława. — Nykyfora.  
Wschód słońca o godzinie 6 27 rano, zachód słońca o godzinie 4 50 po południu.

— **Przewiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Zmienne ochmurzenie, wiatry, miejscami śniegi, ciepota wyższa; w Galicyi zachodniej: Zmienne ochmurzenie, mgła, odwilż, ciepota łagodna.

— **JE. Pan Namiestnik Andrzej hr. Potocki** powrócił dziś do Lwowa.

— **Wręczenie dyplomu honorowego Najd. Arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi.** Z Wiednia donoszą do *Gazety Narodowej*: Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przyjmował wczoraj deputacyę galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, która wręczyła mu artystycznie wykonany dyplom członka honorowego Towarzystwa. Deputacya składała się z prezesa dra Włodzimierza Kozłowskiego, JE. Dawida Abrahamowicza i Kazimierza hr. Szepetyckiego. Wręczając dyplom, przemówił prezes dr. Kozłowski do Najd. Arcyksięcia w te słowa: „Wasza Cesarska i Król. Wysokość raczy przyjąć pełen uszanowania wyraz naszej najwyższej serdeczności za odznaczenie, które przępnia c. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie dumą i radością. W pełnej pietyzmu pamięci tak Towarzystwa gospodarskiego, jak i całej Galicyi, żyje niewygasła i zawsze świeże wspomnienie zasłużonego i ukochnego Protoktora c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego: Jego Cesarskiej i Król. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika, który w najcięższych czasach był gorącym Orędownikiem prac naszych. Pamiętni tej tak cennej dla nas tradycyi, a zarazem pomni nieopisanego szczęścia, z którym mieliśmy zaszczyt powitać Waszą Cesarską i Król. Wysokość podczas wystawy we Lwowie, ośmielamy się prosić Waszą Cesarską i Królowską Wysokość o zachowanie dla nas tego prawdziwie ojcowskiego serca i tej łaski, której liczne dowody ze strony Ojca Waszej Cesarskiej i Król. Wysokości w całym kraju naszym znajdowały i znajdują najgorętsze echo. Licząc na upragnioną przez nas łaskę i na życzliwość Waszej Cesarskiej i Król. Wysokości i na niej budując,

## HEINE O NAS I U NAS

W pięćdziesiątą rocznicę śmierci poety.

(Dokończenie).

Tak więc w oddziaływaniu literackiem dobrze odróżnić należy wpływ a znajomość. Jak się sprawa przedstawia z Heinem? — Ten stanowczo więcej był znanym, niż wpływowym. Dowodzi tego choćby czysto formalnie niezliczona ilość tłumaczeń jego utworów. — Faleński, Miellesko-Maleszkiewicz, Kleczyńska, Małeckie Kajetan, Prusznigowa, Bielawski, Stebelski, Gawalewicz, Kraushar, Urbaniski, Sempkowska, Konopnicka — oto kilka bardziej znanych nazwisk tłumaczy utworów Heinego. Najlepsi artyści słowa współubiegali się o oddanie subtelności formy Heinego, wnikiwanie w ducha jego poezyi, chwycenie nastroju, tej powiewności i wyrafinowania, jakie go cechują.

A przecież wpływu na literaturę naszą trudno się dopatrzeć wówczas, kiedy Heine najsilniej działał w Niemczech i Francyi. Przyczyną tego faktu szukać należy zarówno w charakterze narodu, jakoteż jego ówczesnym położeniu. Liryka polska przesiąknięta pierwiastkami romantycznymi, przepojona deatizmem, uszlachetniona cierpieniami narodu, nie znosiła lekkiego tonu, satyrycznych

docinków, egoistycznego stanowiska Heinego. Była ona wyrazem nadziei i bólów całego społeczeństwa — a nie poszczególnych jednostek. Poeta nasz każdy indywidualny rys, każdy jednostkowy wypadek oceniał ze stanowiska ogólnego, narodowego, mierzył różnicę między rzeczywistością a nadzieją. — Jakżeż dalekim od tego tonu zasadniczego liryki polskiej, tego napięcia i górnolotności, był poeta, który lutnię nastroja umyślnie tak, aby między czyste, seracne tony uderzał zgrzyt rozstrojonych strun.

A gdy przed wami żal swój wylewał, Każdą z was młoczał, albo też ziewał. Lecz kiedy w strofki ubrał że żale, Każdy mi kadził w pochlebstw zapale!

Później znowu, kiedy klasyczna epoka poezyi polskiej przerodziła się w epigonizm — również Heine wpływu wyrzucić nie mógł. Liryka prowincjonalna, ukraińska czy mazurska, zapatrzona była w inne ideały aniżeli Heine, gawędziarze i naśladowcy wielkich przodków nie mieli znowu tego indywidualizmu, ani tego „*weltschmerz*“, ani na nich pesymista i marzyciel, kpiarz i fanatysta, cynik i entuzjasta nie mógł oddziaływać.

Dopiero po roku 1863 wpływ bezpośredni Heinego wzmagają się. Jest to psychologicznie uzasadnione. W czasie, który za cel sobie obrał rewizję wartości kulturalnych, zdzieranie ideałów, zwalenie murów, w które chroniły się świętości wycofane z obiegu, nadzieje nieiszczalne, Heine był dobrzym nabytkiem. Toteż charakterystycz-

ny jest fakt, że pierwszy Aleksander Świętochowski wystąpił u nas z entuzjastyczną oceną poety: „Heine to już nie nazwisko jednego poety, to imię rodzaju, szkoły, kierunku, to blask, który mieni się tysiącem barw, stopionych w jeden olśniewający kolor, to słowo, które dźwięczy tysiącem uczuć i myśli głębokich wiecznie żywych, jak świetne rześiste iskry rozsypane po horyzoncie ducha ludzkiego. Na zakłęcie tego czarodziejskiego słowa serca się otwierają, drżą i silniej biją. Jeszcze człowiek, który to nazwisko nosił, nie zniknął z pamięci żyjących, a już ono imieniem własnym być przestało. Błogosławione niech będzie łono ludzkości, które takie dzieci rodzi...“ A dalej: „Heine żył z muzami w poligamii, miał ich kilka; jedną wszakże z najpiękniejszych jest bez wątpienia liryczna. Ze smutną, pochyloną twarzą, jak oblicze poety na okładkach jego dzieł przedstawione, spiewa ona tęskne, rzewne rozplakane pieśni miłości, splecione z tonów żalu, rozkosznych wspomnień, nadziei lub rozpacz. Tęskniąc rozlegają się zwykle wśród upajającej woni kwiatów, blasku słońca lub łagodnej jasności księżycy, wśród świeżego powiewu pól i lasów, wśród wszystkich wreszcie tych utworów wiosny, którymi poeta tak lubił się otaczać. Ta to eligijna muza najsilniej przywiązała zawsze polskich tłumaczy, którzy zatykając uszy przed sztyrdym ostrym śmiechem Heinego lub zastaniając oczy przed jego nagością, chętnie przeprowadzali do naszej literatury czysty, łagodny strumień jego lirycznych natchnień“.

A Miron poświęcił Heinemu piękny wiersz:

W czapce poliszynela, fraku i koturnie,  
On przeszedł życie, nigdy nie schyliwszy głowy,  
A śmiech twarz mu oświecał, zadumana chmurnie,  
Wciąż tak dźwięnie jaskrawo, jak płomień gazy.

O nim się dźwięna bajka pośród ludzi głowie,  
Że kochał ludzkość, wino, złoto i kobiety.  
Kochał tak, jak natura, jak są na tym świecie,  
Więc bez wiary, zapachu i złudzeń lornety.

Że przytem bardzo lubił wygodne ciżemki,  
Napoleona, głupców i tę taką rzewną  
Melodyę Straussa walców, jak kochanie Niemki.

Ach! jeszcze zapomniałem: dodają oszczerce,  
(Wprawdzie nie nazbyt głośno, bo też nie na pe-  
[wno],  
Że się modlił za ludzi, nim mu pękło serce!

Tak się przedstawia w najogólniejszych zarysach stosunek Heinego do Polski i wpływ jego na literaturę polską. Oczywiście uwzględnione tu są tylko najważniejsze fakty i psychologicznie uzasadnione jest brak głębszego wpływu — historyczny rozwój tego stosunku, historyczno-literackie opracowanie tego faktu czeka sumiennej, nieuprzedzonej a doskonale zarówno z Heinem, jako też z liryką naszą obznajomionej głowy. Temat bardzo wdzięczny... W pięćdziesiątą rocznicę śmierci Heinego składam zadatek takiej pracy *ad usum* przyszłego badacza w formie niniejszego szkicu.

Bertold Merwin.

prosimy Waszą Cesarską i Król. Wysokość o jak najlaskawsze przyjęcie dyplomu członka honorowego galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego\*.

W odpowiedzi na przemówienie to prezesa Kozłowskiego, raczył Najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Ferdynand w najlaskawszych a bardzo serdecznych słowach podziękować za godność honorowego członka instytucji, która zajmuje się i opiekuje sprawami rolnictwa. Najd. Arcyksiążę wyraził się, że sprawy te z własnego doświadczenia dokładnie zna — nawiązując zaś do wdzięcznej pamięci, jaką kraj zachował dla Jego Najdostojniejszego Ojca Arcyksięcia Karola Ludwika, dodał, że już wspomnienia i opowiadania, które Arcyksiążę Karol Ludwik wywiózł z Galicji, sprawiły, że On, Arcyksiążę Franciszek Ferdynand zbliżył się do Galicji i ukochał ją. Zapewnił, że zamiarem jego jest rychło przybycie do kraju naszego w celu jeszcze dokładniejszego poznania go, raczył Najd. Arcyksiążę, wręczony mu przez deputację dyplom osobiście najlaskawiej przyjąć, a oglądając, kazał sobie wyjaśnić akwarele i pochwalił artystyczne ich wykonanie.

Wręczona Najd. Arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi artystycznie wykonana teka z dyplomem została — jak to już pokrótce wczoraj donieśliśmy — sporządzona we Lwowie. Teka jest z różnobarwnej mozaiki drzewnej, a trzy akwarele malowane są przez artystę malarza p. Stanisława Dębickiego.

Piewsza z nich przedstawia powitanie Ojca Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda: Arcyksięcia Karola Ludwika we Lwowie w r. 1853 przed domem, w którym są obecnie biura Towarzystwa gospodarskiego, a w którym mieszkał Arcyksiążę Karol Ludwik. Przybyłego z Namiestnikiem Gołuchowskim Arcyksięcia witają w imieniu stanów: kardynał Lewicki, arcybiskup Baranicki, arcybiskup Stefanowicz, a potem Jan Kanty Stadnicki, prezes Maurycy Krański, Aleksander Fredro, Feliks Mier, a w imieniu Towarzystwa gospodarskiego Leon ks. Sapieha, Kazimierz Krasiecki, Ludwik Skrzyński, Felicyan Laskowski. W głębi widać inne deputacje.

Na drugiej akwaroli otwiera Arcyksiążę Karol Ludwik wystawę krajową w r. 1894. Około niego stoją: Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, Marszałek kraj. Eustachy ks. Sanguszko, prezes wystawy Adam ks. Sapieha, Stanisław hr. Badeni, August Gorąski, Stanisław hr. Stadnicki, dr. Tadeusz Pilat, dr. Władysław Dułbą, prof. Tylicki, wiceprezydent Michalski, dr. Włodzimierz Kozłowski i t. d.

Na trzeciej akwaroli Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand z katedrą w ręku ogląda pawilon Towarzystwa gospodarskiego na wystawie krajowej we Lwowie w r. 1894. Najd. Arcyksiążę oprowadzają Adam ks. Sapieha, Stanisław hr. Stadnicki, dr. Tadeusz Pilat, Stanisław Brykczyński, Władysław ks. Sapieha, Stefan hr. Zamojski, Tadeusz Lange, prof. Tylicki, dr. Włodzimierz Kozłowski. Na wystawie widać przedzielnie malowane jarzyny i owoce.

Całość przedstawia się dzięki subtelnemu pendzlowi i znakomicie wykonanym miniaturom, bardzo pięknie. Też zdobią wykonane mozaiką drzewną herby Najd. Arcyksięcia i Towarzystwa gospodarskiego, jako też emblematy gospodarskie, jak pługi, brony, snopy i narzędzia rolnicze.

**— Z c. k. kolei państwowych.** P. Kierownik Ministerstwa kolei żelaznych zamianował w porozumieniu z Ministerstwami spraw wewnętrznych i skarbu sekretarza ministerjalnego w Ministerstwie kolei żelaznych dr. Jerzego Younga, komisarzem rządowym dla Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Lwów-Podhajce.

Dalej zamianowany został starszy rewident Franciszek Hermann, kontrolor transportów dyrekcyi w Stanisławowie, naczelnikiem urzędu ruchu w Podwołoczyskach; nakoucie przeniesiony został rewident Józef Kullik ze Stanisławowa do okręgu dyrekcyi tryesteńskiej.

W okręgu dyrekcyi lwowskiej przyjęci zostali: Jan Tarcałowicz, jako adiunkt budownictwa, dla dyrekcyi, oraz jako wolontaryusz: Ludwik Hofmerek dla ogrzewalni w Strju i Mieczysław Liebensfeld Kostka dla warstów w Przemysłu. Dalej mianowano rewidenta Jana Krzyształowicza we Lwowie, kontrolorem taryf; rewidenta Antoniego Kassarabę we Lwowie, kontrolorem transportów; dr. Józefa Markla lekarzem kolejowym w Janowie, oraz aspirantami następujących wolontaryuszy: Juliana Polwarkowa w Przemysłu, Karola Daszkiewicza we Lwowie — Podzameczu, Stefana Nowosada w Zadwórze i Wacława Trzeźnińskiego we Lwowie — Podzameczu; nakoniec przeniesiony został komisarz budownictwa Hugon Pekel, zastępca naczelnika sekcji konserwacji w Złoczowie, na takie samo stanowisko w Samborze I.

**— Z Uniwersytetu.** PP. Samuel Horowitz, kandydat advokatury, rodem z Krakowa, i Aleksander Dziama, profesor krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim pierwszy — stopień doktora praw, a drugi doktora filozofii.

**— Powszechnie wykłady uniwersyteckie.** W czwartek, dnia 22 b. m., prof. dr. K. Twardowski: „O filozofii średnio-wiecznej“. Sala XIV. Uniwersytetu, II. p., ul. św. Mikołaja 4. Początek o godzinie 7 wieczorem.

**— Z Towarzystwa prawniczego.** — W piątek, dnia 23 b. m., odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Kościuszki 18), o godzinie 6 minut 30 wieczorem wykład prof. dr. Aleksandra Dolińskiego „O prawnym stanowisku agentów asekuracyjnych według projektu rządowego“.

Zwyczajne walne Zgromadzenie członków odbędzie się w piątek, dnia 2 marca b. r., o godzinie 6 wieczorem w lokalnościach Towarzystwa ul. Kościuszki 1. 18 I. piętro.

**(K) Nowa fundacya.** P. Klementyna z Filipeckich Węgrzyńska, wdowa po ś. p. Wojciechu Węgrzyńskim, profesorze seminarium nauczycielskiego męskiego we Lwowie, złożyła przed kilku dniami w Wydziale krajowym kwotę 100 koron, otrzymaną do dyspozycji od rodziców jednego z uczniów jej zmarłego męża i przeznaczyła tę kwotę na utworzenie fundacyi stypendyjnej imienia jej męża. Z fundacyi tej mają być utworzone, skoro na to pozwolą dotychczasowe, stypendya dla uczniów szkół średnich i wyższych. Ponieważ ś. p. Wojciech Węgrzyński cieszył się jako zasłużony pedagog ogólną miłością i szacunkiem swych uczniów, przeto niewątpliwie złożone zostaną na ten cel dalsze ofiary, które umożliwią rychło wprowadzenie w życie tej fundacyi.

**— W Związku naukowo-literackim** wygłosi w czwartek, 22 b. m., o godz. 8 wieczorem p. Jerzy Żuławski odczyt na temat: „O Zacconium w Widmach Ibsena“.

**— Sekeya techniczna** Rady miejskiej na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła zasadę co do brukowania ulic, bardzo dla miasta doniosłą, by mianowicie do brukowania używać w przyszłości tylko kostek granitowych, z wyłączeniem szutru.

**— Lwowska Izba handlowa i przemysłowa,** odświeżona nowymi wyborami, odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie plenarne w obecności Komisarza rządowego, radcy Dworu p. Piwockiego.

Po odczytaniu przez sekretarza Izby dra Stęśłowicza protokołu przeprowadzonych wyborów, zabrał głos prezydent Izby, p. Horowitz, który powitał obecnych, a następnie wskazał w dłuższym przemówieniu na cały szereg spraw ważnych, które Izba w niedalekiej przyszłości musi się zająć.

Następnie przystąpiono do ukonstytuowania Izby.

Na 35 głosujących prezydentem jednomyślnie wybrany został p. Samuel Horowitz, wiceprezydentem p. Leopold Baczowski, przewodniczącym p. Władysław Gubrynowicz, skarbnikiem dr. Adolf Lilien, wszyscy ponownie.

Następnie wybrano szereg stałych komisji Izbowych, nadto zaś komisye nowe: dla budowy własnego gmachu dla Izby, dla utworzenia giełdy, tudzież komisye dla biura kolejowego.

Do kuratorji Muzeum technologicznego powołani zostali pp.: Ciuchciński, Getritz, Rucker, Schayer, Wzelał i Winiarz.

W końcu p. Gubrynowicz poruszył sprawę decentralizacji pocztowej Kasy oszczędności. Po przemówieniach pp. Neumanna, Gurgula i Baczewskiego, przekazano ją sekeyi handlowej do zbadania i przedłożenia wniosku.

**— Raut tuchlański odroczone.** Z powodu nieprzewidzianych poważnych przeszkód komitet zmuszony jest odroczyć zapowiadziany na sobotę, 24 b. m., raut tuchlański. Termin odbycia się rautu ogłosi komitet za pośrednictwem dzienników. Rozesłane zaproszenia i nadal ważne.

**— Trzecie przedstawienie.** Z powodu wyprzedzenia wszystkich biletów na dwa przedstawienia amatorskie (niedzielnie i poniedziałkowe), dane będzie trzecie z tymże samym programem widowisko w d. 1 marca o godz. 7 w sali Kasyna miejskiego. Bilety są już do nabycia w sekretaryacie kasynowym. Dochód z wieczoru oddany zostanie również na rzecz Szkoły „Dzieciątka Jezus“.

**— Rodzina Hauków.** *Gazeta Narodowa* otrzymała od p. Maurycyego Hauke następujące pismo: „W *Gazecie Narodowej* z dnia 13 b. m. w felietonie o przyszłej królowej hiszpańskiej, księżniczce Enie Battenberg, mojej siostrzenicy, unieszczone kilka niedokładności, mianowicie: Rodzice moi: Aleksander Hauke, generał świąty Aleksandra II, prezes teatrów warszawskich, i Zofia z hr. Hauków, frejlina cesarzowej rosyjskiej, autorka kilku dzieł dla dzieci i współwydawczyni pierwszego naówczas pisma ludowego w Warszawie *Czytelnia Niedzielnia* (1857 r.), pozostawili oprócz wymienionych: Maryi i Ludwika, jeszcze dwie córki Zofię i Aleksandrę oraz trzech synów: Aleksandra, który zginął w powstaniu 1863, podpisanego Maurycyego stale zamieszkałego we Lwowie i Zygmunta, radcę stanu w Rydze. Herb zaś Hauków Bosak (Haaeken) nie był nam w Polsce nadany, lecz jako szlacheckiej rodziny pochodzenia flamandzkiego po naszej naturalizacji polskiej indygenowany. Józef hr. Hauke w powstaniu 1863 r. jako wódz Bosak znany, nie był rodzonym, lecz stryjecznym bratem moich rodziców. Był bowiem synem Józefa hr. Hauke, b. oficera legionów polskich, a ostatnio generał-adjutanta cesarza Mikołaja I, brata ministra wojny Maurycyego hr. Hauke. Siostra zaś generała Bosaka zamężna była za księciem San-

Cataldo, b. ambasadorem króla neopolitańskiego w Paryżu“.

**— Konferencya biskupów austriackich.** Wczoraj rozpoczęły się w Wiedniu obrady konferencyi biskupów austriackich pod przewodnictwem ks. Kardynała Gruschy, Arcybiskupa wiedeńskiego.

**— Dla nieszczęśliwej szwaczki,** kaletki, J. W., złożyli w dalszym ciągu w administracji *Gazety Lwowskiej* pp.: ze Starego Sambora (podpis nieczytelny) z drobnych składek 4 korony; A. i H. H. z Doliny 2 korony. Razem z dawniejszemi 58 koron.

**△ Dręczenie zwierząt.** Jeden ze stojkowych, pełniących wczoraj służbę w rzeźni miejskiej, doniósł policyi, że syn rzeźnika Gustawa Jayki, bił w rzeźni wieprze młotem bez maski, a następnie oszalonionymi tylko wrzucił do ukropu i żywcem je parzył.

**△ Znaczną kradzież.** Do zamkniętego mieszkania p. M. Ulrichowej przy ul. Beisera 1. 2 dostał się wczoraj jakiś rzeźmieszek, a rozbawiwszy trymadkę z pomocą dłuta, zabrał z niej: złoty zegarek damski, podwójnie kryty z dużym plecionym łańcuszkiem, złotą podłużną broszkę z 5 brylantami, parę złotych koleczyków ze szmaragdami, złotą bransoletkę z 6 brylantami, srebrną bransoletkę pozłacaną, emaliowaną na niebiesko, 6 srebrnych kieliszków, 2 srebrne kubki, 1 srebrny kielich, podwójną srebrną solniczkę, dwie perły do koleczyków z haczkami, jedną srebrną broszkę z brylancikami i 7 damskich złotych pierseionków z brylantami. Szkoda wynosi przeszło 800 koron.

**△ Znikł bez śladu.** Dnia 8 b. m. jeszcze wydalili się z domu swych rodziców, zamieszkałych przy ul. Grodeckiej 1. 71 a), jedynastoletni chłopiec, małego wzrostu, szatyn, o dużych piwanych oczach, trochę się jękający, ubrany w granatowy paltocek, czarną barankową czapkę i buciuki na bok zapinane.

Rodzice chłopca proszą o zawiadomienie o miejscu jego pobytu pod adresem M. S. ul. Grodecka 1. 71 a).

**△ Kronika policyjna.** Ze strychu realności pod l. 26 w Rynku skradziono p. Karolinie Sedlaczkowej rotundę popielatą podbitą kangurami, czarną jedwabną chustkę koronkowej roboty i bluzkę męską łącznej wartości 300 koron.

Do piwnicy realności przy ul. Teatralnej 1. 7 zakradł się wczoraj jakiś złodziej i skradł p. E. Liliemowi 10 flaszek wina reńskiego i dwie flaszki miodu.

Zgubiono w przechodzie z ulicy Batorego na Hetmańską kupon Banku hipotecznego na 50 koron, 36 koron gotówką i kartę składu obuwia.

Z budowy domów przy ul. Słonecznej 1. 22 i Grodeckiej 1. 60 skradziono p. Klemensowi Schlachterowi narzędzia i materiały monterskie, wartości przeszło 200 koron.

P. Wiktorji Ostrowskiej, zamieszkałej przy ul. Słonecznej 1. 42, skradziono wczoraj z zamkniętego mieszkania kilka sztuk garderoby i nikłowy zegarek „roskopf“.

**— Kapelan klasztoru PP. Wizytek w Warszawie,** ks. Chmielowski, brat ś. p. Piotra, profesora Uniwersytetu lwowskiego, został mianowany profesorem w Akademii rzymskokatolickiej w Petersburgu.

**— Wiceprezydentem** miasta Warszawy zamianowany został p. Litwiński, dotychczasowy naczelnik II. wydziału kancelaryi generał-gubernatora

## Kronika prowincjonalna.

§ Pożar. W Krośnie, na przedmieściu Olejarzach, wybuchł dnia 18 b. m. pożar, który zniszczył doszczętnie pięć domów i kilka stodół.

§ Wypadek na kolei. Z Sanoka donoszą: Onegdaj w nocy przywieziono z Nowego Zagorza do tutejszego szpitala powszechnego niejakiego Karola Todora, który jako dozorca prowadził koleją konie z Węgier. Wsiadłszy w nocy z wozu, został przejechany przez nadjeżdżającą maszynę, która odcięła mu nogę i rękę. Nieszczęśliwego opatrzono zaraz, lecz mimo ratunku nad ranem życie zakończył.

## Kronika zagraniczna.

\* Zaślubiny Alicyi Roosevelt. Podaliśmy już wprawdzie wczoraj krótki opis tych zaślubin, ale pisma przynoszą takie informacje o nowych szczegółach, że bodaj kilka z nich godzi się wyjąć, by obdzielić niemi naszych czytelników.

Zaślubiny odbyły się w t. zw. „pokoju wschodnim“ Białego Domu, obrzyniejszej sali, zajmującej całe wschodnie skrzydło pałacu prezydenta Unii. W ciągu nocy zmieniła się ona pod ręką dekoratorów i ogrodników w zaczerpniętą przybytek, godny służyć dziwom z bajki za widowie. Sala była do tego stopnia zapelniona gośćmi, że tylko niewielu najbliższych stojących mogło widzieć przebieg ceremonii. Trwała ona zresztą zaledwie 6 minut.

O godz. 11 min. 55 pojawiła się na sali matka panny młodej mis Roosevelt, ubrana w

suknię z kremowego brokatu z białemi i brozowymi ornamentami, wśród których przebłytki — suty haft złoty. Niebawem potem zajął u stóp przygotowanego podium miejsce pan młody w towarzystwie pewnego przyjaciela. Z uderzeniem godziny 12 wprowadził pannę młodą ojciec, prez. Roosevelt. Wedle amerykańskiego obycaju torował im drogę brat Alicyi i szwagier Longwortha, wiechraha de Chambrun.

Panna młoda miała na sobie suknię *princesse* z białej satyny (nie brokatu, jak pierwotnie donoszono), garniowaną cennymi starami koronkami — o półkrótkich rękawkach, uzupełnionych długimi po łokci białymi rękawiczkami. Welon ślubny, spływający z pod haftowanego srebrnem toczka, osłaniał ją prawie całą swym nimbem. Meszty ze srebrnego brokatu przyozdobione były bukietkami pomarańczowego kwiecia. Prześliczny był bukiet z białych orchidei, które niosła; kwiaty storczyków opadały gdyby kaskadą aż prawie do stóp oblubienicy. Oprócz kolisty brylantowej — dar pana młodego — nie miała Alicya na sobie żadnych klejnotów.

Pan młody przybył w czarnym angielzie z białym goździkiem w butoniere.

Tuż przed rozpoczęciem ceremonii zaślubin zdarzył się przykry wypadek. Niejaka mis Macveagh dostała ataku histerycznego i przeżarliwym krzykiem zaniekpokoła zebrane towarzystwo.

Przed rozpoczęciem aktu kościelnego muzyka odegrała marsz weselny z „Tannhäusera“ Pozem państwo młodzi weszli oboje równocześnie na podium. Na zadane przez arcybiskupa waszyngtońskiego pytania odpowiadała Alicya głosem śmiałym i nierównie pewniejszym, aniżeli oblubieniec.

Śniadanie urządzone po ślubie, prześlicznie przepięknie wszystkie tego rodzaju przyjęcia. Państwo młodzi bawili na niem bardzo krótko. Najprzód zniknął mr. Longworth. Następnie panna młoda nikogo nie żegnając, chciałem wyuknęła się przez okno do ogrodu, gdzie czekał już jej przybycie pan młody z automobilem.

Wartość darów weselnych, które otrzymali pp. Longworth, oceniał jubilerzy „na oko“ na pół miliona koron.

Jeszcze jeden szczegół: Pisma amerykańskie oddają hołd wytrwałości mr. Longwortha. Podobno naraził się on 6 krotnie na odpuwają odpowiedź nadobnej Alicyi, zanim nareszcie zdecydowała się oddać mu rękę.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru** donoszą: Repertuar teatru miejskiego zapowiada na czwartek „Cyganery“, tak bardzo we Lwowie ulubioną operę Pucciniego. Obsada „Cyganery“ będzie — jak to tylko możliwe — najlepsza. Jako Mimi wystąpi pani Marya Boyer, w tej partyi święciła ona tryumfy w Wielkiej Operze w Paryżu. Lwów nie zna jeszcze tej kreacji pani Boyer. Jako jej partnerzy wystąpią panowie Dianni i Grabczewski. Reszta obsady stanowić będą panowie: Jeromin, Paszkowski, Okoński i pani Miłowska.

### Repertuar Teatru miejskiego.

Dziś we środę, po raz piąty „Cierpki owoc“ komedia w 3 aktach Roberta Bracco.

We czwartek, „Cyganery“, opera w 4 aktach G. Pucciniego. Gościnny występ Maryi Boyer, Augusta Dianni, oraz występ Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

### Uwolnienie dochodu domów robotniczych od podatku zarobkowego.

Skutkiem interwencji różnych interesowanych korporacji zwróciło świeżo Ministerstwo skarbu uwagę wszystkich krajowych władz skarbowych na to, że dochód z domów robotniczych wolny od podatku domowego w myśl ustawy z 8 lipca 1902 Dz. u. p. Nr. 144 należy także przy wymiarze osobnego podatku zarobkowego instytucji obowiązyanych do publicznego składania rachunków, a zajmujących się wyłącznie lub obok innych spraw budową domów robotniczych i ich wynajmowaniem, — w tej samej mierze zwolnić od podatku zarobkowego, w jakiej dochód ów podlegałby podatkowi domowemu, gdyby od tego podatku nie był uwolniony.

Równocześnie oświadcza Ministerstwo skarbu, iż nie jest uzasadnione z wielu stron rozszerzanie immiemanie, jakoby Towarzystwa akcyjne w razie zbudowania i wynajęcia domów robotniczych obowiązane były od dochodu nieuwolnionego od podatku domowego, a więc przedewszystkiem po upływie 24 letniej wolności podatkowej, uiszczyć osobny podatek zarobkowy 10—10½%. Przeważnie takie Towarzystwa akcyjne w myśl § 24 powołanej ustawy, w razie jeśli dochód

z włożonych przez nie w przedsiębiorstwo kapitałów nie przekroczy pewnych ustawowych granic maksymalnych, należy co do podatku zarobkowego od tego dochodu — traktować na równi z towarzystwami zarobkowo-gospodarczymi.

## OSTATNIA POCZTA.

Przy dzisiejszym wyborze uzupełniającym posła do Rady państwa z kurii większych posiadłości okręgu Tarnopol-Zbaraż-Skałat-Trembowla, w miejsce Michała Garpicha, który złożył mandat, wybrany został posłem były szef sekcji, Stanisław hr. Piński, 37 głosami na 56 głosujących. Kontrkandydat dr. Jan Rozwadowski, docent Uniwersytetu lwowskiego, otrzymał 19 głosów.

Najbliższe (56) posiedzenie Izby Panów odbędzie się w poniedziałek, d. 26 b. m., z następującym porządkiem dziennym: Odczytanie wpływów: pierwsze czytanie ustawy o ubezpieczeniu pensyjnym urzędników prywatnych; pierwsze czytanie ustawy o włościach rentowych galicyjskich; drugie czytanie ustawy o kontyngencie rekruta; drugie czytanie ustawy czekowej; sprawozdanie połączonych komisji politycznej i prawniczej Izby Panów o wniosku hr. Fryderyka Schönborna i tow. w sprawie zmiany § 2 Ces. patentu z 24. października 1852, Dz. u. p. nr. 223 co do postanowień o wyrobie, obrocie i posiadaniu broni, jakoteż przedmiotów amunicyj i o noszeniu broni; wybór jednego członka do komisji ekonomicznej, a jednego do komisji ugodowej.

Pełnomocnicy szwajcarscy dla sprawy sawarcia traktatu handlowego przybyli dziś do Wiednia. Naradą ma być rozstrzygnięta.

Z Berlina donoszą: Podsekretarz państwowy urzędu spraw zagranicznych i austro-węgierski ambasador wymienili ratyfikację traktatu dodatkowego z d. 25 stycznia 1905 do traktatu handlowego istniejącego pomiędzy Niemcami i Austro-Węgrami, jakoteż konwencji weterynaryjskiej z tej samej daty.

W Berlinie odbył się d. 19 b. m. wiec liberalnych posłów, w którym wzięli udział członkowie stronnictwa wolnomyślnego, południowo-niemieckiej partii ludowej i wolnomyślnego zjednoczenia. Wiece sformułował jako minimum żądań mającego się utworzyć liberalnego bloku: powszechne prawo we wszystkich państwach Rzeszy, szkoła bezwyznaniowa, stałe usuwanie podatków bezpośrednich, prawo zmwów robotników rolnych, rozszerzenie praw kobiecy. Wiece postanowił starać się o pozyskanie lewego skrzydła narodowo-liberalnego dla tego programu.

W Królestwie Polskiem, pomimo ożywającej się agitacji przedwyborczej, nie wyłonili się dotąd jeszcze kandydatury, którym rokować możnaby zwycięstwo. Wymieniają wprawdzie cały szereg nazwisk i pisma ilustrowane podają już podobny przyszyły reprezentantów narodu, są to jednak kombinacje tylko, które obalić może rzeczywistość. W Warszawie zdaje się mieć na razie najwięcej widoków hr. Władysław Tyszkiewicz i adwokat Franciszek Nowodworski. Obydwaj są kandydatami demokracji narodowej, która też w rzeczy samej największą rozwija ruchliwość.

Losy Uniwersytetu warszawskiego mają być dopiero rozstrzygnięte po zwołaniu Dumy. Taką wiadomość przywieźli delegaci na zjazd reprezentantów szkół wyższych w Petersburgu.

Revolucya w kraju Nadbałtyckim, akkolwiek w ostatnich czasach ucichła, nie może być uważana za wygasłą. Ludność odłaje tylko starą i niezdatną do użytku broń, mimo że w lecie r. z. agitatorowie rozdali 40.000 karabinów.

Wśród członków gabinetu rosyjskiego jak donosi *Nasza Żyć* — wybuchło nieporozumienie. Na ostatnim posiedzeniu ministrów, kilku członków gabinetu protestowało przeciwko nadzwyczajnym okrucieństwom, popełnianym przez generał-gubernatorów. Witte i Durnowo darciecznie sponowali i bronili generał-gubernatorów. Witte oświadczył, że niepodobna oficerów, którzy działają przeciwko ustawie i rozstrzelują niewinnych, oddawać pod sąd, gdyż za pierwszym takim procesem przeciwko wojsku, cała armia byłaby straconą i rząd nie byłby w możności przywrócenia i utrzymania porządku. Pomimo to na wezwanie członków gabinetu Witte zdecydował się rozstać ponownie z członkami do generał-gubernatorów, wzywając

cy ich, aby na przyszłość w postępowaniu z przestępcami politycznymi byli ostrożniejsi, aniżeli do tej pory. Petersburskie *Słowo* pisze, że władza hr. Wittego została uszczuplona i pozostawiono mu tylko zadanie zjednoczenia ministrów.

W celu zapobieżenia możności pociągnięcia przez Dumę do odpowiedzialności obecnego rządu, lub niektórych jego przedstawicieli, przed samem urzeczywistnieniem projektowanych reform będzie wydany manifest, przebaczący wszystkie błędy administracyi, zarówno mimowolne jakoteż świadome, popełnione w ostatnich czasach. Projekt takiego manifestu był ułożony jeszcze w listopadzie. Do czasu wydania tego manifestu represye będą stosowane po dawnemu.

Projekty nietykalności osobistej, opracowane w ministerstwie sprawiedliwości, jak donosi *Słowo* petersburskie, uznane zostały za nieodpowiednie.

Po nieprzyjęciu projektu Kutlera, główny zarząd rolnictwa rozpoczął opracowywanie nowego projektu o urządzeniu włości, lecz na zasadach, nie mających nic wspólnego z przymusowem wywłaszczeniem gruntów właścicieli rolnych. Bezpośrednie kierownictwo nad pracami temi objął główny naczelnik zarządu, Kriwoszejn.

W niektórych gazetach zjawiała się wiadomość, w ostatnich dniach usilnie powtarzana na giełdzie, o mającej nastąpić emisji nowej pożyczki premiowej. Wiadomość — zdaniem *Pet. Ag. tel.* — jest nieścisła. Wśród opracowanych projektów pożyczek jest także projekt pożyczki premiowej, ale co do tego projektu, tak samo, jak co do pozostałych, rząd nie powziął żadnych postanowień.

Francuski minister skarbu podał do wiadomości, że z powodu uchwalenia ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość, spada na państwo ciężar, który w pierwszych dziesięciu latach wynosić będzie 250 milionów rocznie, a w następnych latach po 150 milionów.

Na wczorajszej francuskiej radzie gabinetowej, której po raz pierwszy przewodniczył prezydent Fallières, p. Rouvier oświadczył, że wybory do Izby deputowanych odbędą się dnia 29 kwietnia b. r.

Izba deputowanych po wysłuchaniu orędzia prezydenta (Zobacz „Przegląd ogólny“ *Przyp. Red.*), przystąpiła do obrad nad interpelacją o okrucieństwach w Kongo.

Na posiedzeniu greckiej Izby deputowanych d. 18 b. m. wnieśli Anghelopoulos i Fichotis interpelacje w sprawie wydalenia Greków z Rumunii. Rballi jako szef opozycji i Dragumis zapytali rząd, czy chwila obecna nadaje się do dyskusji w tej sprawie. Theotokis oświadczył, że Izba już w dniach najbliższych będzie miała sposobność omówić cały konflikt, rząd bowiem przedłoży niebawem białą księgę z dokumentami, oświetlającymi cały konflikt.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

Wiedeń, 21 lutego. Na początku dzisiejszego posiedzenia poświęcił prezydent hr. Vetter gorące wspomnienie pośmiertne zmarłemu dziś w nocy posłowi s. p. dr. Piotrowi Górskiemu. Podniósł jego nadzwyczajne zdolności i wielką wymowę, którą Izba niejednokrotnie podziwiała, oraz wyraził żal z powodu utraty tak powszechnie lubianego kolegi.

Interpelacje wnieśli między innymi: Hr. Dzieduszycki do P. Kierownika Ministerstwa kolejowego w sprawie przedłożenia ustawy o inwestycjach kolejowych. W interpelacyi powiedziano, że podczas dyskusji nad dodatkowymi kredytami na koleje alpejskie Rząd przyrzekł, że niebawem przedłoży program inwestycyi zarówno dla będących już w ruchu kolei państwowych, jakoteż dla nowych połączeń kolejowych, których ludność już od szeregu lat się domaga. Tymczasem dotychczas ustawy nie przedłożono i należy obawiać się, że sezon budowlany 1906 minie bezużytecznie. — P. Daszyński interpeluje w sprawie warunków przyjmowania absolwentów rosyjskich szkół średnich do Politechniki lwowskiej; w sprawie postępowania rady szkolnego ks. Dutkiewicza w Gorlicach; w sprawie stosunków bezpieczeństwa w Tarnowie; a p. B. Jaworski w sprawie założenia gimnazjum ruskiego w Brzeżanach.

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do dyskusji nad ustawą o towarzy-

stwach z ograniczoną poręką. Przemawiali posłowie Klumpar i Schoepfer.

Wiedeń, 21 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji prasowej hr. Beleredi wniósł reasumując uchwały co do przyjęcia *en bloc* ustawy prasowej. Wniosek ten odrzucono 22 głosami przeciw 4. Wniosek p. Merunowicza, aby ci, którzy chcą proponować poprawki do ustawy, uczynili to w przeciągu dni 8 i aby subkomitet zwołano w ciągu dni 14, odrzucono 20 głosami przeciw 6. Pp. Starzyński i Beleredi zaprotestowali przeciw uchwałom komisji. Referentem w Izbie ustawy prasowej mianowany p. Sylvester.

### † Dr. Piotr Górski.

Wiedeń, 21 lutego. Poseł dr. Piotr Górski umarł.

(S. p. dr. Piotr Górski urodził się w r. 1858 w Ulińcu, gubernii warszawskiej, jako syn Stanisława a bratanek Ludwika i Konstantego Górskich.

Po ukończeniu gimnazjum św. Anny w Krakowie, uczęszczał początkowo na Uniwersytet Jagielloński, oddając się ze szczególnem zamiłowaniem studiom nad historią polską i prawa polskiego pod kierownictwem Szujskiego.

Po ukończeniu Uniwersytetu w Wiedniu, zamierzał poświęcić się karierze naukowej, zmieniając jednak pierwotny zamiar, wstąpił w roku 1882 do służby w Namiestnictwie dolno-austriackim w Wiedniu, skąd w r. 1886 przeniesiony został do Namiestnictwa galicyjskiego. W roku 1893 wystąpił ze służby rządowej jako komisarz powiatowy, przydzielony do Delegatury krakowskiej, i oddał się odtąd zupełnie pracom naukowym z zakresu instytucyj autonomicznych i konstytucyjnych, których owocem było dzieło jego „Samorząd gminny“.

Pisał prócz tego bardzo wiele artykułów w tej materii do *Czasu*, *Przeglądu Polskiego* i innych.

W r. 1895 wybrany został posłem na Sejm krajowy z krakowskiego okręgu wielkiej własności, a w r. 1897 posłem do Rady państwa.

Ze śmiertelną s. p. Górskiego ustępuje jeden z najzdolniejszych i najpracowitszych naszych parlamentarzystów.

Duszą i ciałem oddany sprawie publicznej, zginął jak żołnierz na posterunku, na którym wywalczył sobie uznanie powszechne i szacunek nie tylko towarzyszy boju, lecz także przeciwników.

Służbie kraju poświęcił śp. Górski całą swą bogatą wiedzę i sumienność. Jego referaty były zawsze wzorem gruntowności, zarazem zaś świadczyły one o bystrym a trzeźwym poglądzie na sprawy. Był to umysł o szerokim horyzoncie, niezdolny zasklepić się w żadnych wyłączeniach, w żadnem uprzedzeniu. We wszystkich ważniejszych sprawach kraju, jakie przypadły na czas działalności śp. Górskiego, współpracownictwo jego chlubnie się odznaczyło. Przy udziale śp. Górskiego wypracowane zostały między innymi projekta reformy administracyi gminnej, wyborów sejmowych i i. Wiadomo też powszechnie, jak wydatną była praca śp. Górskiego we wszystkich komisjach parlamentarnych i sejmowych, w których zasiadał.

Stronnictwo krakowskie traci w śp. Górskim jednego z wybitnych swych przedstawicieli, a kraj — pracownika, który tylko dobro tej ziemi miał przed oczyma.

Cześć Jego pamięci!

Kraków, 21 lutego. (*Tel. pr.*) Do prezydium m. Krakowa nadeszło zawiadomienie od krakowskiej Dyrekcji kolejowej, że Ministerstwo kolejowe, chcąc ułatwić rozwój turystyki, zezwoliło na próbnę urządzenie pociągów spacerowych w każdą niedzielę i święto od 1 czerwca do 16 września z Krakowa do Suchej i z powrotem, przy odpowiednim znizeniu cen jazdy; mianowicie do Kalwaryi z opustem 30 pre., a do Skawiee i Suchej z 50 pre. opustem.

Wiedeń, 21 lutego. Dzisiejszy „Dziennik ustaw państwowych“ ogłosi Najw. sankcyę ustawy o taryfie cłowej i ogólnej taryfie cłową dla austro-węgierskiego obszaru cłowego, tudzież rozporządzenie, na mocy którego wchodzi ona w życie z d. 1 marca D. 1 marca wchodzi też w życie traktat handlowy z Niemcami.

Wiedeń, 21 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza, że radey ministeryalnemu, dr. Fryderykowi Wagnerowi, przydzielone zostały funkcje generalnego dyrektora poczt i telegrafów przy równoczesnem nadaniu mu tytułu szefa sekcji.

Budapeszt, 21 lutego. Dziennik urzędowy ogłasza mianowanie naczelnika policyi Rudnaya, pełnomocnikiem i Królewskim komisarzem dla Budapesztu i komitatu peszteńskiego.

Dalej ogłasza dziennik urzędowy rozporządzenie ministerstwa wprowadzające au-

stro-węgierską taryfę cłową i wywodzi, że ze względu na przerwę w działalności parlamentu rząd musiał tak postąpić dla uchronienia kraju od przesilenia ekonomicznego, przyczem spodziewa się, że przyszła legislatura udzieli mu indemnizacyi.

Wreszcie ogłasza dziennik urzędowy konwencyi weterynaryjną i traktat handlowy z Niemcami.

Budapeszt, 21 lutego. Prezes gabinetu br. Fajervary przyjął wczoraj deputacyę z kilku miejscowości, które skarżyły się na opłakane stosunki ekonomiczne, które wywołało tak długie trwanie przesilenia. Br. Fajervary odpowiedział, że wina tego spada na koalicyę, która bez potrzeby rozpoczęła tak zaciętą walkę z prawami Korony. Rząd uczyni wszystko, aby w kraju zapanował spokój i porządek.

Budapeszt, 21 lutego. Przed parlamentem ustawione dziś są cztery kompanie piechoty i szwadron huzarów. Policya strzeże bram gmachu. Zebrała się wielka liczba ciekawych.

Belgrad, 21 lutego. W kołach rządowych panuje przekonanie, że należy się już niebawem spodziewać załatwienia zatargu z Austro-Węgrami.

Algiers, 21 lutego. Konferencya rozpoczęła obrady nad założeniem banku państwowego w Marokku. Przedłożono dwa projekty: jeden niemiecki, drugi francuski.

Londyn, 21 lutego. Izba gmin po obszernej dyskusji nad kwestyami ubezpieczenia robotników, zatrudnienia robotników bez zajęcia, reformy finansowej, odroczyła się. Dyskusyę adresową odłożono na później.

Londyn, 21 lutego. Do *Evening Press* donoszą z Kairu, że w koszarach angielskich w Khartumie nastąpiła silna eksplozya, która wyrządziła wielkie szkody. Wiele osób zginęło.

Londyn, 21 lutego. *Biuro Reutersa* donosi: Urząd kolonialny otrzymał od pewnego wysokiego urzędnika w Nigerii wiadomość, że w pobliżu miasta Sokolo zabito trzech angielskich oficerów i zraniono jednego lekarza. — Z innego źródła *Biuro Reutersa* donosi, że zwyczajny garnizon w Sokolo obejmuje jeden oddział piechoty pułku nigeryjskiego i jedną kompanię konnej piechoty z jednym działem Maxima. Przypuszczają, że obecna ruchawka ma charakter religijny.

Lagos (w angielskim Sudanie), 21 lutego. (*Biuro Reutersa*). Wysłano do północnej Nigerii dwie kompanie żołnierzy z 300 tragarzami, ażeby pomagały w stłumieniu powstania, które wybuchło w pobliżu miasta Sokoto; zabito tam kompanię żołnierzy i 5 oficerów angielskich.

Tokio, 21 lutego. (*Biuro Reutersa*). Cesarz przyjął na uroczystej audyencyi ks. Artura Connaught, który w imieniu króla angielskiego wręczył mu order Podwiązki. Cesarz później oddał wizytę księciu i wyraził, jak wielką wartość ma w jego oczach ów znak przyjaźni i życzliwości, przysłany mu przez króla Edwarda.

Tokio, 21 lutego. (*Biuro Reutersa*). Cesarz nadał ks. Arturowi Connaught order Chryzantemu.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Oczaków, 21 lutego. (*P. A.*) Wczoraj rozpoczął się proces przeciw por. Schmidtowi, 37 marynarzom, dwóm studentom i jednemu chłopcu. Rozprawa potrwa około dziesięciu dni. Wezwano 99 świadków dowodowych i 27 obwodowych.

Petersburg, 21 lutego. (*Tel. pr.*) Powstało tu nowe towarzystwo p. t. „Salon polski“, które ma na celu oprócz działalności filantropijnej także naukową.

Petersburg, 21 lutego. *Now. Wremia* donosi, że minister komunikacyi Niemiszajew i kontrolor państwowy Filozofow mają ustąpić.

Petersburg, 21 lutego. (*Tel. pryw.*) Przybyła tu deputacya polska, złożona z dyrektorów zakładów szkolnych, korzystających z praw szkół średnich rządowych, w celu poczynienia starań u rządu o zezwolenie na wykłady w języku polskim.

Białystok, 21 lutego. (*Tel. pryw.*) Naczelnik kraju zawiadomił, że otwarte w wielu miejscowościach szkoły polskie powinny być zamknięte aż do czasu wyjaśnienia władzy wyższej.

Cherson, 21 lutego. (*Pet. Ag.*) Wykryto tu w ulicy Greckiej fabrykę bomb. Znaleziono 4 gotowe i 9 nienapełnionych jeszcze materiałami wybuchowymi bomb. W związku z tem aresztowano pewnego niedawno przybyłego tu żyda.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESLANE.

Kawiarnia „Wiedeńska“ znakomita kawa.

Jako pewną lokację kapitałów polecamy:

- 4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego.
4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku krajowego.
4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku hipot.
4% i 4 1/2% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkierzystniej

Sokal i Lilien. Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts.

ALGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy, Outing, The Tatler, The illustrated London News.

WŁOSKIE: Domenica del Corriere, L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE: Oswobodzenie, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia.

Sokołowskiego Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Miejskie biuro

pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa udziela ustnie i pisemnie wszelkich wyjaśnień w godzinach urzędowych od 8-2 po południu. - Adres: GABRYEŁÓWKA we Lwowie.

Rewanż

Podjmując rękawicę, jaką mi cisnęła nieuczciwa konkurencja, walcząc podstępem i kłamstwem w rodzaju śmierci paçyenta - oświadczam, że ponieważ jedyną bronią, jakiej mi użyc wolno, jest dobroć i łagodność roboty, oddaję zby w kauczuku z piątyną w najlepszym wykonaniu, kożtują u mnie po 2 zł. od sztuki

W. L. WIKTOR Uniwersalny Instytut dentystryczny Lwów, plac Halicki 7.

Wszelkie wyroby ze złota i srebra poleca najtaniej JAN WOJTYCH Lwów, ul. Akademicka 1. 8.

Na myszy polne. Trucizny na myszy polne

Gatki fosforowe. Owies strychniowy, Pżezienka strychniowa. Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodzi dla innych zwierząt

Lwowska fabryka chem. „TLEN“ Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

Przyjechali do Lwowa. Dnia 21 lutego 1906. HOTEL GEORGEA. HOTEL IMPERIAL. HOTEL CENTRALNY. HOTEL VICTORIA.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns for 'Kupon bieżący' and 'bez kuponu bieżącego'. Rows include 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacje za 100 kor.', 'IV. Losy', 'V. Monety'.

Table with columns for 'Koronowa waluta' and 'płaca żądają'. Rows include 'Jednolity dług państwa w srebrze', 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa', 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki'.

Table with columns for 'Koronowa waluta' and 'płaca żądają'. Rows include 'Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje za prawem pierwszeństwa', 'J. Losy (za sztukę)'.

Table with columns for 'Koronowa waluta' and 'płaca żądają'. Rows include 'K. Akcje banków', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. Weksle', 'O. WALUTY'.

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 20 lutego 1906.

Table with columns for 'A. Ogólny dług państwa' and 'płaca żądają'. Rows include 'Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad', 'styczeń lipiec'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

G. Z. E. XX. 2265/5 (7) (1294 2-3) Versteigerungsedict. Am 24 April 1906 - 10 Uhr Vormittags findet bei dem unten bezeichneten Gerichte Saal Nr. 6, die Versteigerung der Realität kons. Nr. 183 3/4 Ein. Z. 156 II. Grundbuch in Lemberg sammt Zubehör statt.

Anschlag bei Gericht in Kenntniss gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen. K. k. Bezirksgericht S. I. Abth. XX. Lemberg, am 22 Jänner 1906.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydzierżawach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

stypendya są z wyłączeniem wszystkich uczniów, tylko samodzielnie tworzący artyści. Podania należy zaopatrzyć: 1) przedłożeniem toku studyów i stosunków osobistych (miejsce urodzenia, przynależności, wiek, stan, miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe) petenta; 2) podaniem rodzaju i sposobu w jak kandydat ma zamiar użyć stypendium państwowe, celem dalszego kształcenia się; 3) próbami prac artystycznych kandydata, z których każda należy zaopatrzyć na zwiskiem artysty.

Konkurs.

L. 17927 (1265 2-3) Obwieszczenie. Celem nadania stypendiów dla utalentowanych artystów, którzy nie posiadają środków do dalszego kształcenia się, wzywa się tych kompozytorów, artystów i pisarzy pochodzących z krajów i królestw reprezentowanych w Radzie państwa, którzy mają zamiar ubiegać się o te stypendya, ażeby podania swe wnosili do właściwych władz krajowych najpóźniej do 1 maja 1906 r.

L. 20640/II (1264 3-3)  
**Konkurs.**  
 Na posadę ekspedynta przy c. k. urzędzie pocztowym w Zwiniaczu z poborami 3 klasy 3 stopnia ryczałtem 266 koron rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 koron rocznie za codzienną jazdę pośtażczą do Białoboznicy i z powrotem.  
 Podania należy wnieść najpóźniej do 3 marca b. r. do c. k. dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.  
 Lwów, dnia 14 lutego 1906.

L. 137/06 (1240 2-3)  
**Konkurs.**  
 Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Starej soli ewentualnie w razie obsadzenia przez przeniesienie i innej w okręgu tutejszej c. k. Izby notaryalnej opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs do 15 marca 1906, w którym kompetencji swe należyce alegowane podania w drodze przepisanej wnieść mają.  
 C. k. Izba notaryalna.  
 Przemysł, dnia 15 lutego 1906.

L. cz. 437 4/6 (1246 2-3)  
**Konkurs.**  
 Przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie są do obsadzenia 2 posady dozorców więziń z systemizowanymi poborami służbowymi.  
 Podania o tę, dla wystużonych podoficerów zastrzeżoną posadę należy wnieść do Prezydium tego sądu obwodowego do dnia 31 marca 1906.  
 Tarnów, 15 lutego 1906.

L. 450 (1334 1-3)  
**Konkurs**  
 na posadę inżyniera powiatowego dla spraw drogowych i wszystkich spraw technicznych.  
 Obowiązkiem inżyniera powiatowego będzie także prowadzenie kancelaryi w sprawach drogowych.  
 Ubiegający się o tę posadę winni się wykazać:

- 1) nieprzekroczonym 40-tym rokiem życia;
  - 2) dowodami fachowych studyów, a w szczególności świadectwami z egzaminów złożonych po ukończeniu politechniki;
  - 3) świadectwami z kilkuletniej praktyki.
- Posada ta będzie nadaną na razie prowizorycznie na 1 rok, poczem może nastąpić stabilizacya.  
 Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 2400 koron, dodatek aktywalny 400 koron i ryczałt na objazdy 800 koron.  
 Podania udokumentowane wnieść należy do Wydziału powiatowego w Żywcu najpóźniej do dnia 31. marca 1906 r.  
 Z Wydziału powiatowego.  
 Żywiec, dnia 17. lutego 1906.

L. 36. (1274)  
**Konkurs.**  
 Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Starejsoli rozpisuje Wydział Rady powiatowej w Starym Samborze konkurs.  
 Do okręgu sanitarnego w Starj soli należą gminy i obszary dworskie. Bąkowiec, Berezów, Błozew górna, Chyrów, Felsztyn, Grodowiec, Koniów, Łaszki murowane, Posada chyrowska, Posada felsztyńska, Polana ze Sliwnicą, Słochynia, Stararopa Starasól, Suszyca wielka, Szumina, Towarnia, Wołcza dolna i Woła rajnowa.  
 Płaca roczna wynosi 1200 koron, ryczałt na objazdy ustanowiony przez Wydział krajowy wynosi 800 koron  
 Lekarz okręgowy obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową  
 Podania które wnieść należy do Wydziału powiatowego w Starym Samborze najdalej do 1 kwietnia 1906 mają być pokryte następującymi dokumentami.

- 1) dowodem obywatelstwa austriackiego,
- 2) dyplomem doktora wszech nauk lekarskich,
- 3) świadectwem zdrowia,
- 4) świadectwem, że petent przy-

najmniej dwa lata po ukończeniu studyów odbywał praktykę lekarską.  
 Z Wydziału Rady powiatowej.  
 Stary Sambor, d. 14 lutego 1906.

## Wyroki prasowe.

L. Pr. III. 10/6 (4) (1322)  
**Obwieszczenie.**  
 C. k. sąd krajowy, jako prawny, orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 46 czasopisma „Naprzód” z dnia 17 lutego 1906 artykuł pod tytułem: „Z baśni zimowej — „Niemy”, zamieszczony na stronie 2, w łamie 1 i 2 w następie: „z rozdziału XIII. od słów: „a gdy się” aż do końca zawiera znamiona zbrodni obrazy religii z § 122 k. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.  
 C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.  
 Kraków, dnia 17 lutego 1906.

31. 39. (1296)  
 Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15 Februar 1906, Pr. I. 62/6, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Maticie Svobody” vom 7 Februar 1906 wegen der Stellen von „Vsechny dosavadni povidačky” bis „rozplynou se v paru a dym”: von „Zadny myslici svobodar” bis „hruzy zemetreseni a neurody” des Artifels: „Proc nepotrebuji svobodari boha?”; von „Pod zakrvacenym kabatem” bis „jsme osevali” des Artifels: „dojmy z karsaren” nach §§ 65 a, 122 a, 303, 488, 491 und 493 St. G., dann Art. V. des Gefetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnis vom 12 Februar 1906, Pr. V. 2/6, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Moravskoslezsky Robotnik” vom 10 Februar 1906 wegen der Stelle von „Viehrimi skoky” bis „krestansky Buh” des Artifels: „O veteranech” nach § 63 und 300 St. G., dann Art. IV. des Gefetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

## Kuratele.

L. cz. P. XI 291/5 (5) L. XI 15/5 (1266 2-3)  
 Fed Brygidyn Pańka w Dobrowlanach marnotrawcą uznany — kuratorem jego Michał Kliszcz Nykoły z Dobrowlan.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.  
 Stanisławów, dnia 12 listopada 1905.

L. cz. L. 16 5 (1254 2-3)  
 Za chorą na umyśle uznano Warwarę Szklar vel Szklarczuk w Krzyweńkiem.  
 Kuratorem jej ustanowiono Iwana Szklara tamże.  
 Sąd Husiatyn.

L. cz. L. 21/5 (1255 2-3)  
 Za marnotrawnego uznano Panasa Styranek w Uzabarówee.  
 Kuratorem jego ustanowiono Filipa Sołtysa tamże.  
 Sąd Husiatyn.

L. cz. P. 180/5 (2) (1225 2-3)  
 Jadwigę Tyńkową z Wojniłowa uznano marnotrawczynią.  
 Kuratorem ustanowiony Szymon Tymków z Wojniłowa.  
 C. k. sąd powiatowy, Oddział IV.  
 Wojniłów, dnia 7 stycznia 1906.

L. cz. L. VIII 7/5 (1268 2-3)  
 Za umyślowo niedołążnego uznano Jana Warniczka „Ławę” z Szaflar.  
 Kuratorem jego ustanowiono Jana Marka z Szaflar.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
 Nowy Targ, dnia 5 grudnia 1905.

L. cz. L. VIII 5 5 (10) (1267 2-3)  
 Za marnotrawną uznano Annę z Zagórskich Gackową z Szaflar.  
 Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Zytyniowskiego z Szaflar.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Nowy Targ, dnia 13 grudnia 1905.

L. cz. L. II 14/5 (3) (1263 2-3)  
 Za umyślowo chorego uznano Jana Kosię z Maliczkwic kuratorem jego ustanowiono Teodora Kosię z Maliczkwic.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
 Szczerzec, dnia 6 listopada 1905.

L. cz. P. 423/5 (1) (1205 2-3)  
 Za marnotrawcę uznano Michała Mołyłowicza w Huciskach.  
 Kuratorem jego ustanowiono Józefa Szepepańskiego, syna Kazimierza, w Huciskach.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
 Brzeżany, dnia 3 stycznia 1906.

L. cz. P. 177/5 (1) (1253 2-3)  
 Magdalena z Kmaków Krokowa z Białej wyżniej żona Jana Kroka uznana za marnotrawną.  
 Kuratorem jej Tomasz Stelmach z Ptaszkowej.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Grybów, dnia 22 listopada 1905.

L. cz. P. V 36 (2) (1311 2-3)  
 Za chorego na umyśle uznano Jana Cheuła Józefa w Mikulińcach.  
 Kuratorem jego ustanowiono p. Józefa Cheuła właściciela dóbr w Mikulińcach.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
 Sniatyn, dnia 12 stycznia 1906.

L. cz. L. 6/5 (3) (1318)  
 Za umyślowo chorą uznano Olenę Szufład w Węglówee.  
 Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Szufłada w Węglówee.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Krosno, dnia 23 grudnia 1905.

L. cz. L. III. 21/5 (6) P. III. 40/6 (1) (1346)  
 Za umyślowo chorego uznano Jakóba Gierulę, ogrodnika w Stryju.  
 Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Gierulę rolnika w Morszynie.  
 C. k. sąd powiatowy, Oddział III.  
 Stryj, dnia 4 lutego 1905.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. X. 82/6 (1) (1318 2-3)  
 Przeciw Siskindowi Apfel, Sprincey Apfel, Feiwlowi Apfel i Chaji Apfel, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Sek. I. we Lwowie przez Eugenję Mann, właścicielkę realności pozew o wykreślenie ciężaru w pozycyi 1 karty C. wykazu hipotecznego l. 103 III. działnicy we Lwowie.  
 Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 10 marca 1906, godzina 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Michała Greka we Lwowie kuratorem.  
 Tenże kurator zastępować będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.  
 C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział X.  
 Lwów, dnia 15 lutego 1906.

L. cz. Tab. 365/6 (1297 2-3)  
 W stanie biernym realności lwh. 374 lk. 389 dz. I. ks. gr. gm. kat. Kraków objętej, Władysława i Józefy Bochnaków własnej zainstalowana jest na karcie C. poz. 1 on. de praes. 8 października 1834 na zasadzie obligu notaryalnego z d. 7 października 1834, wyroku b. Trybunału I. Instancji z dnia 13 maja 1837 prawo zastawu dla następujących z pierwotnej sumy 3162 złp. 15 gr. pochodzących kwot, a mianowicie dla:  
 a) kwoty 425 złp. 10 gr. na rzecz małżonki SSów po Janie Kantym Starowiejskim,  
 b) kwoty 85 złp. 2 gr. na rzecz Wincentego Bobrowskiego,  
 c) kwoty 14 złp. 5 gr. na rzecz Karola Bobrowskiego,  
 d) kwoty 14 złp. 5 gr. na rzecz Napoleona Bobrowskiego,  
 e) kwoty 14 złp. 5 gr. na rzecz Augusta Bobrowskiego,  
 f) kwoty 14 złp. 5 gr. na rzecz sukcesorów Romana Bobrowskiego,  
 g) kwoty 14 złp. 5 gr. na rzecz Elżbiety Wielogłowskiej,  
 h) kwoty 14 złp. 5 gr. na rzecz Olimpii Bobrowskiej,  
 i) kwoty 85 złp. 2 gr. na rzecz Anny Dąbskiej,  
 k) kwoty 212 złp. 20 gr. na rzecz Joanny Różyckiej,  
 l) kwoty 106 złp. 10 gr. na rzecz Krystyny Oraczewskiej,  
 ł) kwoty 106 złp. 10 gr. na rzecz Anny Kosickiej.

Gdy od chwili wpisu wyżej wspomnianego odnośnie do kwot pod a) do l) wymienionych upłynęło przeszło lat 50, a miejsce pobytu wspomnianych także wierzycieli nie jest znane, przeto na żądanie właścicieli wspomnianej realności, w myśl §§ 118 i 121 ust. hip. wprowadza się postępowanie amortyzacyjne celem wykreślenia tych wierzytelności i wzywa się wszystkich wyżej

pod a) do l) wymienionych z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli, aby prawa swoje do powyższych wierzytelności na realności lwh. 374 ks. gr. gm. kat. Kraków zainstalowanych, najdalej do jednego roku, t. j. do końca lutego 1907 w tut. sądzie zgłosili i wykazali, gdyż w przeciwnym razie, po bezskutecznym upływie tego terminu, na ponowne żądanie właścicieli wspomnianej realności wykreślenie powyższych wierzytelności zarządzeniem zostanie.  
 C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.  
 Kraków, dnia 31 stycznia 1906.

L. cz. hip. 2032/5 (1283 2-3)  
 Niewiadomym z życia i miejsca pobytu Ludwice Rydel, Wiktorowi Geigenowi i Edwardowi Podrazie ma być doręczona uchwała tut. sądu z dnia 3 stycznia 1906 l. 2032/5 którą zezwolono na wydzielenie z realności lwh. 126 ks. gr. gm. Dąbrowica objętej kilkunastu parcel wolnych od prawa zastawu jakie w stanie biernym tejże realności na rzecz Ludwika Rydel dla kwoty 1000 złr. na rzecz Wiktora Geigena dla kwoty 920 złr. i na rzecz Edwarda Podrazy dla kwoty 11 fl. 56 ct. i 6 złr. 76 ct. jest wpisane.

Dla wymienionych osób ustanowiono kuratorem adw. Datkę w Dąbrowie i jemu doręczono wyszczególnioną powyżej uchwałę.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
 Dąbrowa, dnia 3 stycznia 1906.

L. cz. C. III. 32/6 (1) (1324)  
 Przeciw Nestorowi Putko, Katarzynie Putko, Epifanowi Zendranowi, Nikiforowi Zendranowi i Justynowi Zendranowi z Regetowa niżnego, których miejsce pobytu jest nieznane i innym wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Iwana Fedorko i spółn. z Regetowa niżnego pozew o zniesienie spółności realności whl. 86 ks. gr. gm. kat. Regetów niżni i wyżni objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 lutego 1906 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Nestora Putko, Katarzyny Putko, Epifana Zendrana, Nikifora Zendrana i Justyna Zendrana ustanawia się pana dr. Dziubczyńskiego adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
 Gorlice, dnia 10 lutego 1906.

L. cz. C. III. 34/6 (1) (1326)  
 Przeciw Epifanowi Zendranowi, Nikiforowi Zendranowi, Justynowi Zendranowi, Nikiforowi Waryanowi, Nestorowi Putko, Katarzynie Putko, Olenie Korin recte Korzeń, Wasylowi Korinowi vel Koreniowi, Parascie Korin vel Koreń, Kosićwi Korinowi vel Koreniowi i Annie Korin vel Koreń z Regetowa niżnego, których miejsce pobytu jest nieznane i innym, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Iwana Fedorko, Annę Zendran zam. Fedorko, Iwana Zendrana i Konstantego Zendrana z Regetowa niżnego pozew o zniesienie spółności realności whl 85 ks. gr. gm. kat. Regetów niżni-wyżni.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 lutego 1906 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Epifana, Nikifora i Justyna Zendranów, Nikifora Waryana, Nestora i Katarzyny Putków, tudzież Ołeny, Wasyla, Paraski, Kosię i Anny Korinów vel Koreniów ustanawia się pana dr. Dziubczyńskiego, adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.  
 C. k. Sąd powiatowy Oddział, III.  
 Gorlice, dnia 10 lutego 1906.

L. cz. C. IV. 35/6 (1) (1358)  
 W sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Podwoleczyskach przeciw Kalmanowi Imber i tow. o uznanie własności ma być doręczoną uchwała z pozewem z dnia 8 lutego 1906 liczba czynności C. IV. 35/6 (1), którą wyznaczono audyencyę na dzień 21 lutego 1906 godz. 9 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Dmytro Bojko, syn Fedka przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Auerbacha.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
 Podwoleczyska, dnia 8 lutego 1906.

L. 2026/pr. (1225 2-3)

W tych dniach wyszedł nakładem c. k. Namiestnictwa szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na rok 1906.

Podręcznik ten można nabyć w Administracji Gazety Lwowskiej i we wszystkich c. k. Starostwach po cenie 5 koron.

Lwów, dnia 9. lutego 1906.

L. cz. C. III 33/6 (1) (1325)

Przeciw Epifanowi Zendranowi, Nikiforowi Zendranowi i Justynowi Zendranowi z Regetowa niżnego, których miejsce pobytu jest nieznane, i innym, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Iwana i Annę Fedorków, tudzież Iwana i Konstantego Zendranów z Regetowa niżnego pozew o zniesienie spółności realności whl. 20 gminy Regetów niżni-wyżni.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 lutego 1906 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Epifana, Nikifora i Justyna Zendranów, ustanawia się pana dr. Dziubezyńskiego, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 10 lutego 1906.

L. cz. C. III. 36/5 (1) (1327)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mosesowi Spindlerowi wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Arona Spindlera w Krośnie pozew o 400 koron.

Rozprawę wyznaczono na dzień 7 marca 1906 godz. 9 rano, biuro Nr. 2.

Kuratorem ustanowiono adw. dr. Roberta Pawłowskiego w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 14 lutego 1906.

L. cz. 74/6 (1) (1347)

Przeciw nieznanym z miejsca pobytu Basi Burstin, Sarze Kahane, Jakóbowi Thumin, Rachli Uhlman, Israelowi Dawidowi Hochwolg, Nuchimowi Thumin, Herrowi Aschenasy, Dawidowi Jekes, Machli Billig, Feidze Schreier, Getalowi Margulies, Israelowi Thumin, Schewie Prostack, mylnie Thumin, Salomonowi Isakowi Prostack, mylnie Thumin, Izaakowi Thumin i Feidze Margulies ur. Thumin, tudzież nieobjętej masie spadkowej, Salomonowi Judy Thumina, wniośił do tut. sądu Maks Burstin pozew o własność whl. 1303 gm. Brody.

Rozprawę wyznaczono na dzień 27 lutego 1906 godzinę pół do 9 rano w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanym ustanawia się pana dr. Schafia, adwokata w Brodach, który ich w rzeczowej sprawie zastępować będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki niewiadomi w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują, pozwana zaś masa spadkowa nie zostanie objęta.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 8 lutego 1906.

L. cz. C. 50/6 (1) (1349)

Przeciw Józefowi Gogoli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Jakóba Gogolę pozew o własność i hipoteczne wydzielienie prg. 3990,2 i 3992/1 gm. Olszyny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 lutego 1906 godz. 9 przed południem w tut. sądzie hiuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gogoli, ustanawia się pana dr. Bolesława Gawrońskiego, c. k. notaryusza w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Gogolę w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 14 lutego 1906.

## Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 26 (4) (1278 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Tobiasza Hüttnera z Tarnowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zgubionych książeczek wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Chranowie, opiewającej na nazwisko Mateusza Filipka na kwotę 384 kor. 4 hal. oznaczonej Nr. 13224.

a) Powszechnego Zakładu kredytowego w Tarnowie Tom. IV. Nr. 966 fol. 174 ns 2195 kor. 84 hal.

b) Tarnowskiego Towarzystwa bankowego w Tarnowie Nr. 538 na 1600 kor.;

c) Towarzystwa eskontowego w Tarnowie z 15 września 1905 2/3. z. Nr. 4568 na 2800 kor.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 4 lutego 1906.

L. cz. T. 26 (2) (1239 1-3)

Na wniosek Towarzystwa oszczędności i kredytu w Cieszanowie, stow. zarej. z nieograniczoną poręką wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych weksli, a to:

1) Weksla z daty Cieszanów 6 października 1905 r. na kwotę 300 koron opiewającego, przez Mojżesza Königsberga zaakceptowanego, płatnego w Cieszanowie dn. 16 kwietnia 1906 r., a przez Towarzystwo kredytu i oszczędności w Cieszanowie wystawionego i żyrem zaopatrzonego, na którym to wekslu była też stampilia Towarzystwa, w której wpisany był Nr. 924;

2) wekslu z daty Cieszanów 8 listopada 1905 r. na kwotę 600 koron opiewającego, przez Semka Wusa zaakceptowanego, płatnego w Cieszanowie dnia 8 maja 1906 r., przez Towarzystwo kredytu i oszczędności w Cieszanowie wystawionego i żyrem zaopatrzonego — oraz oznaczonego stampilią Towarzystwa i Nr. 952;

3) oznaczonego stampilią i Nr. 1031 weksla z daty Cieszanów 22 grudnia 1905 r. na kwotę 600 koron opiewającego, przez Benjamina i Feiwla Friedbergów zaakceptowanego, a przez wspomniane Towarzystwo wystawionego i żyrem zaopatrzonego, w Cieszanowie dnia 22 kwietnia 1906 roku płatnego;

4) oznaczonego stampilią Towarzystwa i Nr. 1038 weksla z daty Cieszanów 24 grudnia 1905 r., na kwotę 300 koron opiewającego, przez Izaaka Schipperę i Simchego Feldmana zaakceptowanego, w Cieszanowie dnia 24 czerwca 1906 r. płatnego, a przez Towarzystwo wystawionego i żyrem zaopatrzonego;

5) oznaczonego stampilią i Nr. 1039 weksla z daty Cieszanów 24 grudnia 1905 r. na kwotę 900 koron opiewającego, przez Michała i Jana Paślawskich zaakceptowanego, a przez wspomniane Towarzystwo wystawionego i żyrem zaopatrzonego w Cieszanowie, dnia 24 kwietnia 1906 roku płatnego;

6) oznaczonego stampilią i Nr. 1044 weksla z daty Sokal 28 grudnia 1905 r. na kwotę 600 koron opiewającego, przez Simona Güsberga zaakceptowanego, a przez wspomniane Towarzystwo wystawionego i żyrem zaopatrzonego, płatnego w Cieszanowie dnia 3 maja 1906 r.;

7) oznaczonego stampilią Towarzystwa i Nr. 1050 weksla z daty Cieszanów 2 stycznia 1906 r., na kwotę 900 koron opiewającego, przez Sarę i Herscha Sperberów zaakceptowanego, a przez wspomniane Towarzystwo wystawionego i żyrem zaopatrzonego, płatnego w Cieszanowie dnia 2 maja 1906 r.;

8) oznaczonego stampilią Towarzystwa i Nr. 1051 weksla z daty Cieszanów 2 stycznia 1906 r. na kwotę 300 koron opiewającego, przez Mozesa Nadla i Seliga Wurzla zaakceptowanego, a przez wspomniane Towarzystwo wystawionego i żyrem zaopatrzonego, płatnego w Cieszanowie 2 kwietnia 1906 r.;

9) oznaczonego stampilią Towarzystwa i Nr. 1052 weksla z daty Cieszanów 2 stycznia 1906 r. na kwotę 600 koron opiewającego, przez Piotra Swistowicza zaakceptowanego, a przez wspomniane Towarzystwo wystawionego i żyrem zaopatrzonego, płatnego w Cieszanowie 2 maja 1906 r.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, by zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności każdego z powyż poszczególnionych weksli licząc, ileż w przeciwnym razie po bezowolnym upływie tegoż czasokresu weksle te na ponowną prośbę wnioskodawcy za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 15 stycznia 1906.

L. cz. T. 56 (2) (1337 1-3)

Amortyzacya.

Na wniosek Mateusza Filipka gospodarza z Jankowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej, rzekomo przez wnioskodawcę zgubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Chranowie, opiewającej na nazwisko Mateusza Filipka na kwotę 384 kor. 4 hal. oznaczonej Nr. 13224.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 30 stycznia 1906.

L. cz. T. 29/5 (3) (1323 1-3)

Auf Ansuchen der Frau M. Schitka, prot. Handelsfrau in Wien Kurrentgasse Nr. 1 vertreten durch Dr. Karl Lemberger, Hof und Gerichtsadvocaten in Wien wird das Verfahren zur Amortisierung des der Gesuchstellerin abhanden gekommenen vom M. Karol, prot. Tuchhändler in Lemberg an die eigene Ordre an einen der Gesuchstellerin unbekanntem Tage ausgestellt, von den Bezogenen Salomon Arnold und Gerson Freilich, beiden in Stanislaw angenommen mit den Blankogin M. Karol, Franz Vogt in Biala und Adolf Schrenk et Sohn in Bielitz versehenen, am 28 November 1905 in Stanislaw zahlbaren Wechsels über 117 Kronen eingeleitet.

Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert denselben dem Gerichte binnen fünf und vierzig Tagen vom Tage der dritten Kundmachung des Edictes in der Lemberger Zeitung angefangen vorzulegen, widrigen der Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

Vom k. k. Kreisgerichte, Abtheilung IV.

Stanislaw, am 19 Februar 1906.

## Spadki.

L. cz. IV. 466/5(5) (1280 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Samborze podaje do wiadomości, że na dniu 21 stycznia 1905 zmarł w Samborze Berisch Finsterbusch bez pozostawienia rozporządzenia ostatecznej woli.

Gdy miejsce pobytu Mojżesza Finsterbuscha nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem Leibą Nuchimem Finsterbuschem ze Sambora.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 28 stycznia 1906.

## Firmy.

Ч. спр. Фірма. 37 Ст. II. 135,2 (1200)

Оголошення.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських

в рубриці III. фірму: „Народний Дім в Грималові, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою“.

в рубриці IV. Грималів.

в рубриці VI. Предприємство полягає на статуті з дати Грималів дня 8 падолиста 1905 і его зміні з дати Грималів дня 30 грудня 1905.

Предмет підприємства є:

а) купувати і продавати нерухомості для своїх членів,

б) уряджувати склади нарядів господарських, навозів, збіжжя, насіння і інших землоплідів для своїх членів,

г) займатися перетворюванем і продажию витворів своїх членів,

д) ширити між своїми членами факхові відомости про всякі области господарства при помочи зборів, викладів, лекцій, наукових прогульок, практичних курсів і вистав, як також вірцевих господарств,

е) давати можливість поміщувати на меліорацийних робіт господарчих, як також до піднимання рільничого і домашнього промислу.

ж) давати можливість поміщувати на процент гроші заощаджені та марно лежачі в той спосіб, що стоваришене приймати буде капітали до обороту за условленим опродентованем,

з) уділяти своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесення їх господарства або промислу, та в загалі докучувати пожиточні підприємства економічні для своїх членів.

Дирекция зложена з 5 членів:

1. О. Корнило Малішевский, гр. кат. парох в Грималові як предісдатель дирекції,

2. Гринько Жульковський, купець в Грималові як касиєр;

3. Антін Коломиєць, власитель реального в Мауриці як контролор,

4. Павло Хрупович, власитель реального в Грималові як заступник директора,

5. Антін Білоскірка, власитель реального в Грималові як заступник директора.

Фірму підписувати буде ся в той спосіб, що під виписаною або витисненою назвою фірми товариства два члени дирекції умістля свої підписи.

Всі оповіщення і повідомлення мають поміщуватись в одній з краєвих часописей руских через Раду надзираючу означеній.

За зобов'язання стоваришеня відповідають члени п'ятикратною сумою записаних уділів.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.

Тернопіль, дня 17 січня 1906.

L. cz. Firm. 188/5 stan II 130 (1199)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dynów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności w Dynowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką podwójną.

Data statutu: w Dynowie dnia 20 września 1905.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle lub do innych zajęć, za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania jest nieograniczony.

Zarząd czyli dyrekcya składa się z dwóch członków, których zgromadzenie ogólne wybiera z grona członków Towarzystwa na lat 6. Na pierwszy okres urzędowania wybiera się członkami zarządu Altera Fränkla i Dawida Meilecha 2im. Sturmlauba, zamieszkałych w Dynowie.

Podpis firmy: Firmę podpisują zbiorowo albo dwaj członkowie zarządu, albo jeden członek zarządu i urzędnik Towarzystwa prokure posiadający w ten sposób, że pod brzmieniem firmy stampilią wydrukowanem lub przez kogokolwiek bądź napisanem kładą swój własnoręczny podpis.

Wszelkie ogłoszenia i obwieszczenia Towarzystwa umieszczone będą w urzędowej Gazecie lwowskiej.

Udział członków: opiewa na kwotę 30 kor., atoli członkowi wolno złożyć więcej takich udziałów, które jednak niemogą przekraczać liczby pięciu.

Odpowiedzialność członka Towarzystwa jest ograniczoną t. j. każdy członek odpowiedzialnym jest w wypadku konkursu lub likwidacyi Towarzystwa za zobowiązania takowego jedynie swoimi wkładkami udziałowymi i oprócz tego dwukrotną kwotą wysokości tychże.

Data wpisu: 26 grudnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Sanok, dnia 26 grudnia 1905.

L. cz. Firm. 55 Stow. I. 199/7 (1202)

О г л о с е н и е.

Wpisano do rejestru dla stowarzysze zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Zakład kredytowy w Budzanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką“, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków z dnia 14 stycznia 1906 uchwaloną została zmiana §§ 1

ustęp drugi i 83 statutu tak, iż § 1 ustęp drugi obecnie tak opiewać będzie: „Celem przedsiębiorstwa jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczenie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków“, zaś § 83 obecnie tak opiewać będzie: „Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące umieszczane będą

czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie“, że wreszcie na powyższem walnem zgromadzeniu w myśl zmienionego § 4 statutu dotychczasowi dyrektorowie, a to Abraham Hammer dyrektorem, Chaim Morgenstern kasjerem i Moses Hammer kontrolorem na przeciąg 6 lat wybrani zostali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 24 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 59 Stow. II. 78. (1338)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dobczyce. Brzmienie firmy: „Stowarzyszenie p. żywekowe i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Dobzyczach z poręką nieograniczoną w dzie zapisane.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Ks J Nowak.

Członkowie dyrekcji wybrani: Ludwik Dębski sekretarz Magistratu w Dobzyczach

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 6 lutego 1906.

L. cz. Firm. 23/6 Stow. I pag. 192 (1248)  
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:  
Siedziba stowarzyszenia: Bachowice.  
Brzmienie firmy: „Spółka dla chowu i sprzedaży drobiu, oraz jaj w Bachowicach stowarzyszenie z ograniczoną poręką”.  
Data statutu: 10 grudnia 1905.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: Wspólny chów i spienienie drobiu oraz jaj przez członków spółki przy pomocy wspólnych urządzeń technicznych i handlowych.

Czas trwania: nieograniczony.  
Dyrekcja: Jan Kajdas, rolnik w Bachowicach przewodniczący zarządu, Mateusz Dębski także tegoż zastępca, Jan Sypuła sekretarz zarządu.

Podpis firmy (F. Z.), Pod wypisanem lub wydrukowanym brzmieniu firmy „Spółka dla chowu i sprzedaży drobiu oraz jaj w Bachowicach Stowarzyszenie z ograniczoną poręką” podpis dwóch którykolwiek członków zarządu.

Ogłoszenia skuteczna się na tablicy dla ogłoszeń Spółki przed jej lokalem — w razie uznania zarządu w Czasopiśmie dla Spółek rolniczych.

Udział członków: 1 K. każdemu członkowi wolno deklarować więcej, wszakże nie wyżej, aniżeli 100 udziałów.

Odpowiedzialność: wysokość udziału nadto dalszą kwotą aż do 9 krotnej kwoty każdego udziału.

Data wpisu: 6 lutego 1906.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Wadowice, dnia 31 stycznia 1906.

G. Z. Firm. 1483/5 Ges. III. 255. (1236)  
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen:

Sitz der Firma: Lemberg.  
Firmawortlaut: „Clayton et Shuttleworth Limited“ Zweigniederlassung der in Wien mit der Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung der Repräsentanz.

Die in Lincoln bestehende Actiengesellschaft gründet sich nunmehr auf die in den Art. 7, 118, 126 u. 127 geänderten mit dem Erlasse des Ministerium des Inneren vom 13 Juli 1905 Nr. 31.435 zur Kenntniss genommen Statuten.

Datum der Eintragung: 27 Jänner 1906.  
K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.  
Lemberg den 27 Jänner 1906.

G. Z. Firm. 1456/5 Ges. III. 314 (1234)  
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Gessellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde in Register für Gesellschaftsfirmen:

Sitz der Firma: Lemberg.  
Firmawortlaut: „Internationale Transportgesellschaft A. G.“, französisch: „Compagnie des Transports International Societe anonyme“, englisch: „International Transport Company Limited“.

Max Emanuel Kaiser aus dem Verwaltungsrate ausgetreten.

Datum den Eintragung: 27 Jänner 1906.  
K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.  
Lemberg, den 27 Jänner 1906.

L. cz. Firm. 18 poj. III. 136 (1235)  
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.  
Brzmienie firmy: „Jan Stromenger“.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: Agencja handlowa.  
Prokurę udzielono: Dawidowi Selzerowi.

Dzień wpisu: 30 stycznia 1906.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 30 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 43 poj. III. 233 (1238)  
Wpisano do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:  
Siedziba firmy: Lwów ul. Halicka 8.  
Brzmienie firmy: „Izak Laufer“.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel gotowych ubrań męskich.

Dzień wpisu: 30 stycznia 1906.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 13 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 236/5 Pojed. I 144 (1800)  
Wykreślenie firmy.

Należy wykreślić w rejestrze dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Biała.  
Brzmienie firmy: Stanisław Czopek.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: rzeźnik.  
Z powodu rozwiązania interesu.  
Data wpisu: 22 grudnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Wadowice, dnia 20 grudnia 1905.

L. cz. Firm. 25/6 Pojed. II 39 (1299)  
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Należy wpisać, wpisano, do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:  
Siedziba firmy: Biała.  
Brzmienie firmy: „Israel Schrötter“.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel mlekami i masłem.

Właściciel (I): Israel Schrötter.  
Dzień wpisu: 13 lutego 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Wadowice, dnia 9 lutego 1906.

L. cz. Firm. 64 Stow. II. 60/10 (1201)  
Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Mikulińcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”, że na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków z dnia 27 grudnia 1905 uchwaloną została zmiana §§ 2, 17, 59 i 60 statutu, tak, iż § 2 obecnie opiewa: „Ce-

lem spółki jest dostarczanie wyłącznie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemysle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków”, że § 17 obecnie tak opiewa: „Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią firmy podpisujący swe podpisy dołączają. Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcji”, że § 59 obecnie tak opiewa: „Wszystkie ogłoszenia i rozporządzenia w sprawach spółki, tudzież dokumenta, którymi spółka przyjmuje na siebie zobowiązania następują pod

firmą spółki i podpisane będą przez dyrektora, względnie przez dyrektora kierującego i drugiego dyrektora”, a § 60 obecnie tak opiewa: „Ogłoszenia następują plakatami w miejscu siedziby Towarzystwa i czasopiśmie „Samopomoc” we Lwowie”, że wreszcie w myśl zmienionego § 14 statutu wybrano na powiększem walnym zgromadzeniu trzecim członkiem dyrekcji dotychczasowego zastępcę dyrektora Israela Melcera.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnopol, dnia 24 stycznia 1906.

## Doniesienia prywatne.

### Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

### Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

## Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
		przew.	g.	odch.	g.		
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 w.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.	—	12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasta, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sączka (p. Tarnów).	—
2:31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sączka, (p. Tarnów), Jasta, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).	—	2:51	—	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 w.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.	—
6:00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sączka, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasta, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	4:15	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Móz Łaboreza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mieleca, (p. Debiec), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimska.	—
6:15	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 w. niedziele i rz. k. święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 w.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.	—	6:15	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.	—
7:20	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	6:30	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.	—
7:29	—	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.	—	6:55	—	do Jaworowa.	—
7:50	—	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	7:30	—	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	—
8:05	—	ze Stanisławowa, Żydaczowa.	—	8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 w.).	—
8:15	—	z Sambora, M. Łaboreza, Sanoka, Chyrowa.	—	8:35	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemysł), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sączka, Orłowa, Wieliczki, Oświęcimska, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 w.).	—
8:18	—	z Jaworowa.	—	9:00	—	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasta, N. Sączka, Orłowa.	—
8:50	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Zakopanego (p. Kraków), Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mező Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemysł).	—	9:20	—	do Iekan Worochty: (od 1/7 do 30/9 w. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	—
10:05	—	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.	—	10:55	—	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa do Bełza, Sokala, Lubaczowa.	—
10:35	—	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.	—	11:10	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa.	—
11:45	—	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.	—	2:00	—	do Iekan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Koecmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	—
11:55	—	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.	—	2:40	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł), Jasta, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sączka, Dworów.	—
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sączka, Jasta, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	2:50	—	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 w. w niedzielę i święta).	—
1:40	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koecmania, Nowosielicy (p. Zuczęk), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.	—	2:55	—	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).	—
1:50	—	z Sambora, Zakopanego, N. Sączka, Jasta, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.	—	4:10	—	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.	—
2:30	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.	—	4:20	—	do Kołomyi, Żydaczowa, Körösmező (od 1/5 do 30/9 w.).	—
3:45	—	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.	—	5:50	—	do Jaworowa.	—
4:32	—	z Jaworowa.	—	5:58	—	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	—
5:00	—	z Bełza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	6:25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mező Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemysł), N. Sączka, Orłowa, Oświęcimska.	—
5:25	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Sueny, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Debiec), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysł).	—	6:35	—	do Rawy ruskiej, Sokala.	—
5:30	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skaly, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	7:30	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.	—
5:45	—	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.	—	9:00	—	do Przemysla (od 1/5 do 30/9 w.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasta.	—
8:40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 w.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 w.), N. Sączka (p. Tarnów), Jasta, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemysł).	—	10:05	—	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	—
9:10	—	z Iekan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.	—	10:40	—	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasta, N. Sączka, Orłowa, Zakopa ego.	—
9:20	—	z Sambora, Orłowa, N. Sączka, Jasta, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.	—	11:00	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasta, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 1/5 do 30/4).	—
9:50	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcimska, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasta, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	11:05	—	do Podwoleczysk, (Odessy, Kopyczyniec, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Czortkowa).	—
10:20	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna.	—	11:10	—	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.	—
10:50	—	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.	—				
7:00	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów	—	8:43	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa	—
11:34	—	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor	—	11:15	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa	—
2:15	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa	—	2:18	—	Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa	—
5:15	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.	—	9:23	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów	—
10:02	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skaly, Husiatyna.	—	11:24	—	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skaly, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa	—

Uwaga: Pora noena oznaczona jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem s. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana i. 9.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

**datki na czesne** dla syna, ucznia V. kl. szkoły realnej uprasza biedna matka s. edmiurga dzieci. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać do Administracji „Gazety Lwowskiej“ pod „E. Z.“.

**UCZENNICE**

uczyszczające do zakładów naukowych znajdują najlepsze umieszczenie w internacie przy ulicy Łyczakowskiej 1. 21.

**Pożyczki**

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielkiego duchowieństwa, nauczycieli, notariuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy

Reprezentacja „Beamten-Vereinu“  
we Lwowie, ul. Kopernika 1. 7.

Ogórków, kapustę kwaszoną, cebulę etc.  
oferuje

Ant. K. LINEK, Znojmo.

Żelazka spirytusowe węglowe i na dusze  
poleca

Fr. CHLADEK

magazyn wyrobów żelaznych, metal., Lwów, Rynek 45.

**Licytacja.**

W dniach 26, 27 i 28 b. m. będzie w miasteczku Touste pow. Skałat z powodu wydzierżawienia wysprzedaż bardzo licznych i doborowych inwentarzy żywych i martwych, stadniny, folwark był wzorowo gospodarowany posiada najnowsze i najlepsze narzędzia cztery wiązalki Deeringa prawie nowe kosiarki, triery, centryfugi, stacya kolei Grzymałów.

**Maszyny do szycia i haftu**

z najlepszych fabryk sprzedaje za gotówkę ze znacznym opustem lub na raty na przystępne warunki.  
Proszę żądać cenników.

**WŁADYSŁAW KUKAWSKI**

Skład maszyn do szycia.

Lwów, Pasaż Mikolascha.

**Szprycowanie Matico**  
PP. Gimaull i Co, Aptekarzy w Paryżu  
Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najporczywsze wrzeczki.  
W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

Dostać można we Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Beisera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp.: Wiszniewskiego, Redyka i Mikulego.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

**Herbaty**

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3-20, Souchong K. 4-—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8-— za pół klg. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

**Proszę żądać darmo i opłatnie**

mój bogato ilustrowany cennik, zawierający 1000 rysunków dobrych i tanich zegarków, przedmiotów złotych i srebrnych.

**MANN S KONRAD**

Pierwsza Fabryka Zegarków

w BRUX Nr. 1429 (Czechy).

Prawdziwy niklowy zegarek anker rem. systemu Roskopf patent w skórkowym futerale wraz z karuszką zł. 2. Niklowy budzik zł. 145, 3 sztuki zł. 4. — Zadne ryzyko. — Zamiana dozwolona lub pieniądze z powrotem.

**5 kor. i więcej zarobku dziennego.**

**Towarzystwo domowych robót pończoszkowych.** Poszukujemy osób obojga płci do wyrobu pończoch na naszej maszynie. Pojedyncza i szybka praca przez cały rok w domu. Żadnych poprzednich wiadomości nie potrzeba. — Odległość nie stanowi przeszkody a my sprzedajemy pracę.

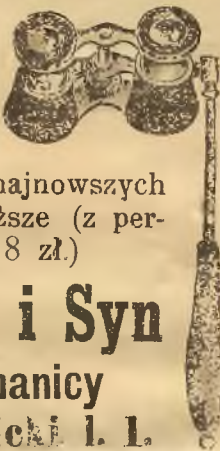
Towarzystwo domowych robót pończoszkowych

Thos. H. Whittick i Ska.

Praga, Petrské nám. 7 — 276.

**Ostatnie nowości**

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

**Kopernicki i Syn**

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. 1.

**Loterya Trafikantów**

Główna wygrana 40.000 K.

2223 wygranych.

Ciągnięcie nieodwołalnie 9. marca 1906 r.

**Losy po 1 koronie**

do nabycia w trafikach i kantorach wymiany.

6 losów za 5 kor. 50 hal., 12 losów za 10 kor. przesyła opłatnie Kantor wymiany Braci EIBENSCHÜTZ w Krakowie, Rynek główny 5.

**TEATR ROZMAITOSCI DEPENDANCE BRISTOL.**

Codziennie przedstawienie pierwszorzędnych artystów.  
Dwie sensacyjne komedye. Program familijny. Początek o godz. w pół do 9.



Artystyczny Zakład rytowniczy

**A. ZIGMANA**

Lwów, ul. Sykstuska 1. 14.

Przyjmuje wszelkie zamówienia wykonując takowe gustownie, tanio i na czas. Stampilie kauczukowe i metalowe, tablice i napisy metalowe, numera orientacyjne, tablice graniczne, odznaki dla straży, obęgi do plomb, numeratory i stampilie z datami dla c. k. Starostw, Sądów, urzędów pocztowych, banków i t. p. Marki pieczętkowe oraz różne grawury na metalach. Skład drukarni kauczukowych i farb do stampilij. Dla Urzędów znaczny opust. Cenniki gratis i franco.

**Ostrzeżenie.**

Doszło do mojej wiadomości, że ajenci uwijający się z maszynami do szycia rozsiewają następujące oszczerstwa o mojej firmie: jedni że firma moja bankrutuje i tylko resztę maszyn wysprzedają, drudzy, że pracują dla mojej filii w Krakowie i tym sposobem wyzyskują dobrą wiarę P. T. Publiczności. **Oświadczam stanowczo, że jedno i drugie jest błędem, ajentów nie trzymam, jak również filii w Krakowie nie posiadam.** Trzymam maszyny tylko w najlepszym gatunku, sprzedaję je tanio i tym samym nie jestem w możności posługiwać się ajentami, którzy za swoje pośrednictwo otrzymują 20—30% prowizji. **200 maszyn mam zawsze na składzie do wyboru.**

Pierwszy i największy w kraju skład maszyn do szycia i haftu „CENTRAL-BOBBIN“.

Tylko we Lwowie, Hotel Żorża

Józef Iwanicki,

mechanik i specjalista.

PROSZĘ ŻAĐAĆ CENNIKÓW.

**OBWIESZCZENIE.****IX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Turce stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 5 marca 1906 o godzinie 3 po południu w biurze Towarzystwa w Turce z następującym PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1905.
2. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej w dniach 26, 27 i 28 maja 1905 rewizji, przepisanej ustawą z dnia 10 czerwca 1903 Nr. 133 Dz. u. p., wraz z uwagami Wydziału Powszechnego Związku we Lwowie
3. Uchwały dotyczące sprawozdania, tudzież przyjęcia takowego wraz z uwagami Związku do wiadomości.
4. Potwierdzenie bilansu za rok 1905 i udzielenie Dyrekcyi absolutorium.
5. Rozdział zysku za rok 1905.
6. Wylosowanie i wybór uzupełniający dwóch członków Rady nadzorczej.
7. Wybór uzupełniający jednego członka Zarządu.
8. Wnioski członków.

**Bilans za rok 1905.**

STAN CZYNNY		STAN BIERNY	
	K h		K h
1 Gotówka	7464 16	1 Udziały	20574 15
2 Weksle	502799 40	2 Fundusz rezerwowy	7382 70
3 Różne pożyczki	7143 47	3 Wkładki oszczędności	322695 02
4 Efekta	200 —	4 Wierzyciele	159821 10
5 Druki	500 —	5 Odsetki z góry pobrane	8020 37
6 Rekwizyta	608 —	6 Dywidenda	301 15
7 Koszta założenia	240 05	7 Procenta od udziałów	14 82
8 Odsetki z góry opłacone	1392 95	8 Administracja	120 —
9 Koszta prawne	1000 —	9 Podatki i należności	994 24
10 Konto żyrowe	1146 77	10 Zysk	2571 18
	522494 80		522494 80

Turka, dnia 19 lutego 1905.

DYREKCJA.

**Miastowe Biuro**

c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

**BILETY ZESTAWIALNE** (Fahrscheinhefty) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.

**BILETY KARTONOWE** zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiune (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaj wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

**PRZYJACIEL DZIECI**

PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE,  
NAUCE I ROZRYWCE MŁODZIEZY PO-  
- - - ŚWIĘCONE - - -

PREMIUM na rok 1906

Bezpłatnie 12 tomów powieści

czyli książka co miesiąc.

Wszystkie tomy wychodzą w ozdobnej oprawie.

**PRZYJACIEL DZIECI**

w części literackiej zawiera: opowiadania historyczne i z podróży, powieści, wiersze, komedyjki, pogadanki naukowe, zadania różne, rebusy i t. p. Wszystko to w formie odpowiedniej dla umysłów młodocianych.

Redaktor JAN SKIWSKI.

PRENUMERATA WYNOŚI:

kwartalnie 4 kor. 80 hal., rocznie 19 kor. 20 hal.

wraz z przesyłką pocztową.

Ekspedycya: Biuro dzienników Sokołowskiego  
Lwów, Pasaż Hausmana 9.